



Dziś 10 stron

➤ **Moto Nowa**
str. 7 i 8

➤ **Wiadomości lokalne**
str. 9

➤ **Echa żużlowej kolejki**
str. 10

➤ **Widziane z Warszawy**
str. 10

8 tysięcy zł za bezpieczeństwo

Osiedlowa policja w Gorzowie

Kilka tygodni temu na gorzowskiej stronie naszej gazety ukazała się notatka pt. „Kto stworzy osiedlową policję”. Oddźwięk był duży nie tylko wśród mieszkańców Gorzowa, ale również firm, które zechciałyby zająć się czuwaniem nad bezpieczeństwem mieszkańców miasta. Pierwsza

zgłosiła się „Askaryja”. Podczas naszej rozmowy okazało się, że szef tej firmy, Józef Kuczyński, już dawno wysyłał stosowne pisma do Administracji Domów Mieszkalnych na osiedlach Dolinki, Górczyn i Sady — niestety bez odzewu.

cd str. 3

- **Wyścig na Wiejską** str. 4
- **Szansa dla Gorzowa i województwa** str. 4
- **Podręcznikowa gorączka** str. 3

Zielonogórska GAZETA NOWA

Wtorek 10.08.1993 nr 154 (732) nr indeksu 350788 wyd. 1 1.500 zł

Dziś imieniny

BLANKI, BORYSA

4.11 — 19.11 **POGODA**

Przelotne opady deszczu i burze. Rano lokalne mgły. Temp. maks. od 20 do 25°C. Temp. min. od 17 do 18°C. Wiatr słaby i umiarkowany, w czasie burz porywisty, z kierunków południowych.



Festiwal Folkloru w Zielonej Górze trwa. Na zdjęciu — przybysze z dalekiego Togo. Artyści z tego kraju zrobili furorę podczas występu na deptaku, natomiast zespół z Australii podbił serca publiczności zgromadzonej w amfiteatrze.

O koncercie „Dzieci polskie — gościom Festiwalu” czytaj na str. 2

Fot. Albina Fila

Na plecach tego nie wynieśli

Włamanie za 450 milionów

Długo i solidnie musieli przygotowywać się złodzieje planujący włamanie do hurtowni papierosów i artykułów spożywczych „Teodozja” w Choszczynie. Tego, co z hurtowni skradli — na pewno nie wynieśli na plecach.

W miniony weekend, w ścianie budynku hurtowni wybili otwór wielkości 52 na 60 centymetrów, po czym z wnętrza wynieśli: 1.500 kilogramów kawy (obliczyliśmy, że będą mogli wypić ok. 150.000 filiżanek aromatycznej używki), nieokreśloną na razie, ale ogromną

ilość gum do żucia, cukierków, delicji „Rafaelo” oraz czekolady.

Nie poprzestali jednak na tym, bo byli i amatorami tytoniu. Z „Teodozji” wynieśli łącznie 58.770 paczek papierosów. Z prostego rachunku wynika, że włamywacze będą mieli palenia na całe życie, gdyż zaopatrzyli się w 1.175.400 sztuk papierosów. Jeśli było ich dwóch i paliliby tylko po jednej paczce dziennie, to każdemu z nich wystarczyłoby palenia na 80 lat. (kaja)

Sprawą zajmie się prokurator, a na razie...

Fundusz został zawieszony

Kierownik Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Jacek Janiszewski poinformował wczoraj na konferencji prasowej, że zawiesił działalność Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużania Rolnictwa, a wniosek w sprawie nieprawidłowości, jakie stwierdziła kontrola NIK przy rozdyponowaniu pieniędzy z tego źródła skierował do prokuratury.

Zdaniem Janiszewskiego ministerstwo realizowało w ostatnim czasie politykę oddłużania 4 tys. rolników, a nie wspierania 3,5 mln gospodarstw, które mamy.

Mówiąc o tym Janiszewski stwierdził, że „przy podejmowaniu decyzji oddłużeniowych i przyznawaniu nowych kredytów z Funduszu było dużo uznaniowości i zbyt wiele zależało od jednej osoby. Nie wiadomo na jakiej podstawie wybierano banki. Pożyczek udzielano bezpodstawnie także na zakup samochodów osobowych i budowę domów. Takie postępowanie sprawiło, że w Funduszu brakowało dziś środków. Protokół NIK świadczy, że przez Fundusz przepłynęło blisko 3,5 bln zł, a połowa kredytów udzielonych z tego źródła nie jest do odebrania” (PAP)

„Nowa Gazeta” w Warszawie

Kradzież tytułu?

W Warszawie zaczęło się ostatnio ukazywać pismo „Nowa Gazeta”. Ponieważ różnica między tytułami „Gazeta Nowa” i „Nowa Gazeta” jest minimalna, poprzedni właściciel „Gazety Nowej” — Oficyna Wydawnicza „Głos Wielkopolski” — próbował wyjaśnić tę sprawę.

— 17 czerwca 1993 roku wystaliśmy pismo do Wydziału Cywilnego Rejestracyjnego Sądu Wojewódzkiego w Warszawie — mówi Paweł Burezyk z Oficyny Wydawniczej „Głos Wielkopolski”. — Odpowiedź otrzymaliśmy 13

lipca. Poinformowano nas, że tytuł „Nowa Gazeta” został zarejestrowany 30 września 1991 roku pod pozycją PR 754. Ponieważ w lipcu Oficyna przestała być wydawcą „Gazety Nowej”, nie podejmowaliśmy żadnych innych kroków.

„Gazeta Nowa” została zarejestrowana prawie dwa lata przed „Nową Gazetą”, a ogromne podobieństwo nazw daje podstawy do oskarżenia o kradzież tytułu. Kim są nasi „tytułowi” koledzy?

czytaj str. 3

Ciężkie życie po życiu

Śmierć nie jest kresem. Udowodnimy to, chociaż nie mamy zamiaru nikogo przekonywać do światła w końcu tunelu, którego istnienie potwierdzają odtarowani. Chcemy dowieść, że śmierć nie jest kresem (najczęściej kłopotów) na tym świecie. Jeśli bowiem Opatrzoność kogoś nie lubi, da mu to odczuć nawet wtedy, gdy zainteresowany nie już nie czuje.

Dość liczny kondukt, który sforsował się spontanicznie po wyjściu z kościoła, miał do przejęcia krótką, ale straszącą drogę na cmentarz. Od rana siał deszcz, tworząc na powierzchni cienką warstwę błota. Tę właśnie okoliczność uznał później sąd za podstawę do uniewinnienia miejscowego zakładu pogrzebowego „Kalia”, który na zlecenie wdowy zorganizował smutną uroczystość.

Jej życzenie, aby trumnę z ciałem zmarłego nieśli na ramionach pracownicy „Kalii”, ubrani odpowiednio do sytuacji, było

chyba bezpośrednią przyczyną następujących po sobie z byskawicą konsekwencji zdarzeń.

Po wyjściu z kościoła kondukt szedł nie tylko ze zrozumiałą powagą, ale i — zważywszy na rozmiękniętą drogę — z niezwykłą ostrożnością. W bieg wydarzeń wchodziła się jednak Opatrzoność. To pewnie ona spowodowała, że w pewnym momencie pracowników „Kalii” rozjechały się na błotne nogi. Jakby tego było mało pociągnął za sobą kolegę.

cd str. 4

Morawski:

Bank doprowadził moją firmę do ruiny...

Bank PKO SA był właścicielem 70 proc. udziałów spółki z o.o. „Morawski”. Przed rokiem zdecydowano się je wykupić, gdyż firma była zadłużona na pokaźne kwoty właśnie w tym banku. Przez ten czas, zdaniem Zbigniewa Morawskiego, właściciela większości udziałów częściej zastanawiał się nad tym, czy rozebrać np. hale i sprzedać majątek, niż nad tym jak prowadzić firmę.

11 czerwca br. Zbigniew Morawski otrzymał pismo, w którym PKO

SA zawiadamia o przekazaniu udziałów na jego konto. Jednocześnie wybrany przez bank zarząd firmy wniósł 22 czerwca br. do Sądu Rejonowego w Zielonej Górze wniosek o upadłość „Morawski” sp. z o.o. Nie zapłacono jednak wymaganych kosztów sądowych oraz nie dopełniono wszystkich niezbędnych wymogów formalnych. Wczoraj po upływie wymaganego terminu uzupełnienia dokumentów, sąd zarządził zwrot wniosku. Poinformował nas o tym Jacek Baran, sędzia sprawozdawca w tej sprawie. Zatem

„Morawski” upada czy nie?

Z udzieleniem odpowiedzi na to pytanie ma kłopoty nawet prezes Morawski, z którym rozmawialiśmy wczoraj w jego bazie w Janiszowicach. Równolegle z pismem przekazującym udziały, przyszło do niego inne, z tego samego banku. Żąda się w nim natychmiastowego zwrotu całego długu — czyli na dziś 120 miliardów złotych. — „Jest to tak samo, jakby kogoś powiesić” — mówi Zbigniew Morawski.

cd str. 2

Wyroki za odmowę służby wojskowej

Od początku br. sądy wojskowe na terenie całego kraju skazały prawomocnymi wyrokami 40 osób za uchylanie się od służby wojskowej — poinformował płk Tomasz Kacperski z Izby Wojskowej Sądu Najwyższego.

Wśród skazanych było 31 poborowych i 9 żołnierzy rezerwy, którzy nie stawili się na ćwiczenia. Wobec 27 skazanych zastosowano instytucję warunkowego zawieszenia wykonania kary, a wobec 4 orzeczono samodzielną karę grzywny. Karę bezwzględnej pozbawienia wolności wymierzono 9 osobom. W 8 przypadkach orzeczono ją w wysokości do 1 roku, a w 1 — do 1,5 roku więzienia. (PAP)

Pierwsza fałszywka wyborcza

Legnica ma swoją aferę wyborczą. Okręgowa Komisja Wyborcza badająca podpisy złożone na listach kandydatów na parlamentarzystów, znalazła najpierw powtarzające się nazwiska. Po nitce doszła do kłębka.

Wnikliwe badanie podpisów w dokumentacji złożonej w komisji wyborczej wykazało, iż na liście kandydatów Polskiej Wspólnoty Narodowej — Polskiego Stronnictwa Narodowego dwukrotnie poja-

wiło się nazwisko znanego adwokata legnickiego Piotra Rojka. Przy nazwisku widniało miejsce zamieszkania, numer dowodu osobistego oraz podpis adwokata. Adres okazał się nieaktualny, podpis podrobiony, zgadzał się jedynie numer dowodu osobistego. Mecenas oświadczył, że na liście Polskiej Wspólnoty Narodowej nigdy nie składał żadnych podpisów. Wniosek z tego, iż lista tej partii przynajmniej w części została podrobiona.

cd str. 3

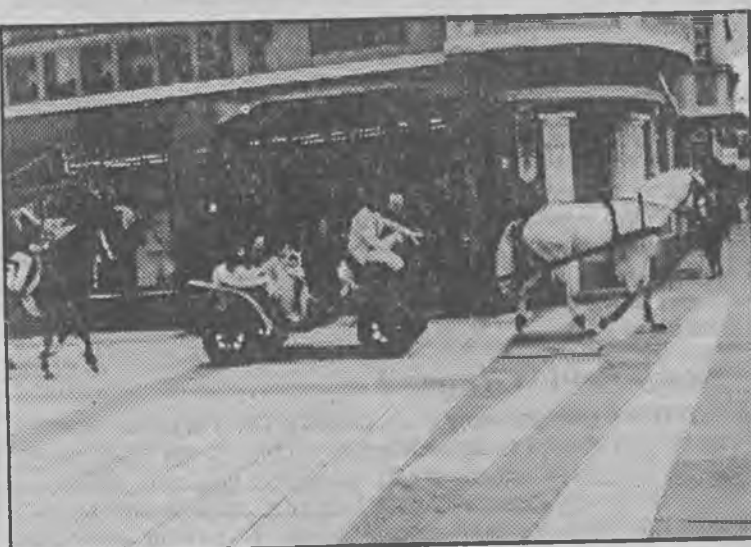
Zabójczy huragan nad Wenezuelą

Około 150 osób zabitych, 300 rannych, tysiące bez dachu nad głową — oto skutki tropikalnego huraganu Bret, który nocą z soboty na niedzielę przeszedł z prędkością 95 kilometrów na godzinę nad stolicą Wenezueli — Caracas oraz nad sąsiednimi stanami Miranda i Aragua.

Najwięcej ucierpiał dzielnice slumsów na obrzeżach Caracas, gdzie wiatr i obsuwające się zwały podmokłej ziemi kompletnie zniszczyły wiele bud i ruder służących tam ludziom jako mieszkania. Wiele ulic Caracas zamieniło się w rwące potoki. W mieście ogłoszono stan pogotowia.

(Reuters)

Weselny ślad na deptaku



Nowożeńcy w Zielonej Górze mogą wynająć dorożki, by uroczystości zawiozły ich i weselny orszak do USC...



...A koniki, nie rozumiejące powagi chwili, zostawiają na deptaku ślady — oblegane potem przez muchy i wróble.

Fot. Albina Fila

PAP-Em po mapie

Szósty król Belgii

BRUKSELA. Albert, książę Liege, został w poniedziałek nowym królem Belgów jako **Albert II**, w dwa dni po uroczystym pogrzebie jego brata, poprzedniego monarchy belgijskiego, 62-letniego **Baudouina I**. 59-letni Albert II jest szóstym królem konstytucyjnym od czasu, gdy kraj uzyskał niepodległość i wywołał się spod panowania niderlandzkiego w 1830 roku.

Rosyjska ropa dla Ukrainy

MOSKWA. Rosja wznowiła w niedzielę w nocy dostawy ropy naftowej na Ukrainę po osiągnięciu dwustronnego porozumienia w sprawie opłat za dostarczany surowiec — oświadczył wczoraj rzecznik Rosneftgazu **Władimir Timofiejew**. Według **Timofiejewa**, Ukraina wyraziła zgodę na spłatę długu w kw. 177,5 mln dol. za dostawę 2,5 mln m sześć rosyjskiej ropy naftowej. Strona ukraińska będzie odtąd płać za tonę ropy naftowej sumę żadaną przez Rosję czyli 70 tys. rubli ok. 71 dol. Jest to kwota niższa od cen światowych lecz wyższa od ceny którą płać kontrahenci rosyjscy.

Humanitarna pomoc

SARAJEWO. Sekretarz Foreign Office **Douglas Hurd** potwierdził wczoraj, że samolot RAF wywiezie po południu z Sarajewa 5-letnią dziewczynkę, która 30 lipca odniosła ciężkie obrażenia podczas bombardowania. **D. Hurd** dodał, że wraz z ranną poleci dwóch członków jej rodziny. **Mała Irma Hadzimu ratovic** została przeniesiona ze szpitala do pancernego ambulansu ONZ, którym tzw. **Aleja Snajperów** miała być przewieziona na kontrolowane przez siły ONZ lotnisko. Samolot RAF-u przewiezie ją do Ancony we Włoszech a następnie samolot sanitarny — do Londynu.

Modły homoseksualistów za papieża

DENVER. Około 250 katolickich homoseksualistów walczyło o zmianę stanowiska Kościoła wobec nich, śpiewało pieśni i modliło się w Denver za papieża przed wizytą, z jaką 12 bm przybędzie do tego miasta z okazji Światowego Dnia Młodzieży. **Niech spotkanie młodzieży w Denver napętni papieża łaską, którą pozwoliłaby mu wyzwoleń świat od dyskryminacji** modlili się przedstawiciele grupy **Dignity**. Godność walczącej o równe prawa dla homoseksualistów.

Krwawe starcia

JOHANNESBURG. W RPA zginęły dalsze 34 osoby w czasie krwawych starć, do których ponownie doszło w sobotę i niedzielę — poinformowali przedstawiciele władz. Mimo rozmieszczenia w czterech podmiejskich osiedlach Johannesburga znacznych kontyngentów wojsk i policji podczas minionego weekendu nadal dochodziło tam do starć między zwolennikami Afrykańskiego Kongresu Narodowego i grupowania **Zulusów Inkatha Freedom Party**. Jednocześnie w kraju pojawiły się nowe ogniska napięcia. W jednym z osiedli na południe od Johannesburga policja znalazła w niedzielę pięć ciał spalonych w autobusie. Ciała dwóch z nich zabitych odkryto na pustkowiu przed hotelem dla robotników imigrantów.

Libijczycy w strefie buforowej

BEJRUT. Około 300 żołnierzy armii libańskiej wczoraj rano wkroczyło na teren kontrolowanej przez ONZ strefy buforowej oddzielającej Liban i Izrael. Korespondent agencji Reutersa twierdzi, iż wyładowane uzbrojonymi oddziałami libańskimi transportery pancernie armii libańskiej kierują się ku trzem strategicznym wioskom w nadgranicznej strefie kontrolowanej przez siły rozjemcze ONZ **UNIFIL** sąsiadującej z utworzoną przez Izrael tzw. strefą bezpieczeństwa w Libanie Północnym.

38 cm deszczu

SEUL. Co najmniej 35 osób zginęło a ponad 800 doznało poważnych obrażeń w wyniku obfitych opadów deszczu w Korei Południowej. Większość zabitych to ofiary wypadków drogowych, podała seulska policja. Tylko w sobotę i niedzielę w Korei Południowej odnotowano 611 poważnych wypadków drogowych. W ciągu dwóch dni spadło tam 38 cm deszczu, opady spowodowały m.in. przerwanie dostaw energii elektrycznej do części pawilonów na międzynarodowej wystawie **EXPI-93** w Tajeon.

Nowy rząd w Japonii

TOKIO. Desygnowany w ub. piątek przez izbę niższą japońskiego parlamentu premier **Morihiro Hosokawa** przedstawił wczoraj skład swego nowego 21 osobowego gabinetu. Składają go się w większości z ludzi młodszych zwolenników reformowania systemu politycznego kraju. W nowym gabinecie główną rolę odgrywa Partia Odnowy Japonii **Shinseito** jej przewodniczącą **Tsutomu Hata** objął stanowisko wicepremiera i ministra spraw zagranicznych.

Manifestacja katolików

BELFAST. Tysiące północnoirlandzkich katolików uczestniczyło w niedzielę w pokojowej manifestacji zorganizowanej w Belfaście w 22 rocznicę wprowadzenia w Irlandii Północnej ustawy o internowaniu bez wyroku sądowego osób podejrzanych o działalność terrorystyczną, a konkretnie o przynależność do Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA).

Złodzieje ziemniaków

BRATYSŁAWA. Kradzieże plonów z pol stały się na Słowacji taką plagą, że wielu rolników także indywidualnie zaczyna się obawiać ruiny. Spółdzielnie rolnicze gospodarstwa państwowe w zachodniej Słowacji ostrzegają, że przyczyną przed niedoborem ziemniaków na rynku. Złodzieje kradną też z pól inne rośliny okopowe kukurydzy i woce.

Czy policja bije Cyganów?

BUDAPESZT. Społeczność cyganska oskarżyła policję węgierską o pobicia i nieuzasadnione aresztowania członków tej 500-tysięcznej nacji — oświadczyli wczoraj przedstawiciele węgierskich Cyganów. Ich zdaniem akty agresji są skutkiem polityki konserwatywnego rządu węgierskiego.

Bank doprowadził moją firmę do ruiny...

cd ze str. 1

Nowo powołany przez prezesa zarząd twierdzi jednak, że firma może działać dalej, jeśli dogada się z bankiem. Trwają intensywne rozmowy mające rozwiązać patową sytuację. Zdaniem zarządu, firma może stanąć na nogi tylko pod warunkiem restrukturyzacji kredytu.

— **Poczyniliśmy ogromne inwestycje, które zaczęły procentować za rok, dwa —** twierdzi prezes. **Nie można prowadzić tak krótkowzrocznej polityki, jak to czynią banki. Niedługo w tym kraju zamiast produkować, będziemy sprzedawać Coca-Colę i chipsy.**

Te inwestycje, to 30 hektarów m.in. nowoczesnych hal przystosowanych do przetwarzania i składowania owoców i runa leśnego, linie służące do szybkiego suszenia i mrożenia grzybów, chłodnie oraz transport. Ponadto 800 hektarów ogrodzonych plotem plantacji — m.in. amerykańska jagoda i specjalna odmiana truskawki. Zdaniem prezesa, za kilkanaście miesięcy plantacje mogą przynosić 3 mln niemieckich marek zysku rocznie.

Jeśli jednak firma nie osiągnie konsensusu z bankiem, **Zbigniew Morawski** twierdzi, że ogłosi jej likwidację.

Robert KOWALIK

Ostatnia droga Edwarda Raczyńskiego

Przed pałacem w Rogalinie, siedzibą rodu **Raczyńskich**, pożegnano wczoraj ostatniego „po mieczu” jej przedstawiciela — meza stanu, dyplomatę b. prezydenta Rzeczypospolitej na Wychodźstwie — **Edwarda Raczyńskiego**. Wcześniej, w Poznaniu, mszę żałobną w tamtejszej archikatedrze odprawił metropolita poznański **abp Jerzy Stroba**.

Na dziedzińcu pałacu w Rogalinie, gdzie trumny z prochami zmarłego, zgromadziła się jego najbliższa rodzina, przedstawiciele najwyższych władz państwowych, ludzie nauki i kultury, weterani ostatniej wojny z kraju i z zagranicy, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele WP oraz tysiące Wielkopolan. (PAP)

Reporter zanotował

Złodziej-mikrus?

Dobiegiew. Niedużych rozmiarów musiał być włamywacz, który buszował w sklepie ze sprzętem RTV przy ul. Gdańskiej. Do jego wnętrza dostał się bowiem przez kratę o otworach wielkości 15 na 50 centymetrów. Udało mu się jednak wynieść spore łupy: 14 aparatów fotograficznych, 6 walkmanów, słuchawki, gry komputerowe, joysticki, kasety i odtwarzacz wideo, organy elektryczne oraz gotówkę w kwocie 1 mln zł. Straty właścicieli sklepu oszacował na 30 mln zł.

Skradzione samochody

Czarny sportowy mercedes 2500, nr rej. H-AC 2333, wartości 450 mln zł odejść z nowym (oczywiście nielegalnym) właścicielem z parkingu w Strzelcach 180 mln zł warte było białe audi 100, nr rej. GWD 09 93 skradzione z ul. Kazi mierz Wielkiego w Gorzowie. Lupe złodzieja padała także warta 60 mln zł czerwona honda civic, nr rej. PWB 69 96 którą złodzieje wyprowadzili z warsztatu samochodowego przy ul. Podmiejskiej w Gorzowie. Z zaplecza restauracji „Lubusz” w Ślubicach skradziono ciemnoniebieskiego malucha, nr rej. GOH 53 66, wartości 16 mln zł 80 mln wart był zielony volkswagen golf, skradziony z ul. Wojciechowskiego w Gorzowie. Numer rejestracyjny goła to GWD 00 78. Z ciemnoniebieskim fiattem tipo pożegnał się jego dotychczasowy właściciel, Holender. Samochód, wartości 100 mln złotych, miał numer IK-21JJ. Podczas transakcji kupna-sprzedaży na stacji CPN przy ul. Kosciuszki w Ślubicach Bułgarzy przekreślił Niemca — skradł mu bowiem wartego 20 mln zł forda granadę, nr rej. B-VR 858. Również w Ślubicach zniknęła biała dacia, nr rej. FW-AS 10 62. Jej właściciel, obywatel Niemiec wycenił swój samochód na 50 mln zł. Tylko na 10 minut inny Niemiec pozostawił swego czarnego mercedesa 124, nr rej. B-DM 10 62. Wraz z luksusowym autem poje-

Festiwal Folkloru

Zespół z Australii podbił serca publiczności

W niedzielę wieczorem odbył się koncert galowy „Dzieci polskie — gośćmi Festiwalu”. Widzowie niecierpliwie oczekiwali występu zespołów folklorystycznych, które do Zielonej Góry przyjechały prawie z całego świata. Swe śpiewy i tańce ludowe pokazywały grupy z Chin, Belgii, Bułgarii, Niemiec, Węgier, Ukrainy, Rosji, Włoch, Hiszpanii, Holandii, Słowacji i Macedonii.

Widowni w amfiteatrze najbardziej podobał się występ egzotycznej grupy tanecznej **Wysp Północnego Pacyfiku z Australii**, która w swym repertuarze ma tańce z Hawajów, Nowej Zelandii,

Wysp Cooka i Fidżi. Roznieżowane tancerki prezentowały taniec brzucha, a potem uczyły wybranych z publiczności mężczyzn ponętne kręcić biodrami i potrząsać brzuszkiem. Nie obyło się bez zdejmnowania krępujących ruchy koszul.

Czekano też na występ narodowej grupy folklorystycznej z **Togo**. Grupa „Dzitri” pokazała widowisko niemal mistyczne, tańce kultowe z obrazami wojny, pokoju, codziennych trosk życia — w maskach i przy dźwiękach tam-tamów.

Dziś, tj. we wtorek, na zielonogórskiej Starówce wystąpią dzie-

ciące grupy ludowe z Niemiec, Bułgarii, Hiszpanii oraz **Lubuski Zespół Pieśni i Tańca**. Wszystkie te zespoły w tzw. **Wieczorze Narodowym** w hali sportowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze poprowadzą animację zabaw.

Wieczorem na II Koncercie Festiwalowym w Hali Ludowej o godz. 19.30 zobaczymy góralski zespół „**Mali Śwarni**” z Nowego Targu oraz — „**Wodawidzi**” z Holandii, „**Horovod**” z Rosji oraz „**The South Pacific Island Dance Group**” z Australii, który zdobył sobie tak wielu zwolenników i wielbicieli.

Małgorzata MASŁOWSKA

A jednak podwyżka cen węgla

cd ze str. 1

Prezes **Nadwiślańskiej Spółki Węglowej, Jerzy Chowaniec** zaznaczył, że podwyżki nie będą obejmowały węgla przeznaczanego dla prywatnych odbiorców, a jedynie ten, w który zaopatrywany jest przemysł, głównie energetyka. Jego zdaniem węgiel podrożeje w różnym stopniu w poszczególnych spółkach i holdingach, w zależności od sytuacji ekonomicznej danego zakładu. **Tadeusz Demel**, prezes Katowickiego Holdingu Węglowego zauważył, że podwyżka cen węgla dla przemysłu nie musi oznaczać wzrostu cen energii, a jedynie zmniejszenie zysków energetyki.

Podwyżki mają na celu zrównoważenie cen sprzedaży z kosztami wydobycia węgla. — „**Dzięki nim możliwe byłoby zamknięcie bilansu kopalń w II półroczu bez strat**” — podkreślił **Demel**. Jego zdaniem wzrost

cen węgla nie spowoduje napływu na polski rynek węgla z zagranicy. Mimo podwyżek nasz węgiel będzie nadal tańszy od zagranicznego. Np. tona węgla koksującego na rynkach światowych kosztuje w przeliczeniu na zł ponad 1 mln, podczas gdy cena węgla polskiego nie przekroczy (po podwyżce) 860 tys. zł.

Demel podkreślił, że prezesi holdingów węglowych „oczekują od rządu pełnego zrozumienia i akceptacji” zaproponowanych przez nich cen. — „**W przeciwnym razie nie bierzemy odpowiedzialności za to co może się stać w środowiskach górniczych**” — dodał. **Determinacja** — jego zdaniem — jest w kopalniach ogromna, głównie ze względu na narastające problemy z pieniędzmi na bieżące wypłaty Banku państwowego zaczynają odmawiać kopalniom kredytów, uważając je za niewiarygodnych partnerów. (PAP)

Daremny wysiłek

Lubin. 17-letni **Mariusz K.** z Lubina wszedł na balkon mieszkanca przy ul. Skłodowskiej w Lubinie. Przygotował sobie do wyniesienia łup o wartości 25 mln zł. Jego wysiłek poszedł na marne, bo niespodziewanie w mieszkaniu pojawił się gospodarz i zatrzymał młodocianego przestępcę.

Rowerem pod malucha

Lubin. **Zdzisław Z.** jechał obwodnicą w kierunku Polkowic. Ze znanych tylko jemu powodów przejechał nagle przez pas zieleni przedzielający dwa pasy i wjechał prosto pod koła fiata 126 p, którego prowadził **Stanisław K. Pechowy** rowerzysta doznał ogólnych obrażeń, ale i tak miał szczęście. Po udzieleniu pomocy lekarskiej poszedł do domu.

Syrenka też groźna

Legnica. Siedmioletnia **Katarzyna G.** z Męcinki wybiegła z autobusu na jezdnię i wpadła pod syrenkę, kierowaną przez **Piotra M.** Dziewczynka doznała wstrząsu mózgu i została przewieziona do kliniki we Wrocławiu.

Na przejściu

Legnica. Nie zachował należytej ostrożności kierowca fiata 125p **Witold T.** i poturcił na przejściu dla pieszych, w okolicach Neptuna i Wrocławskiej, **Łukasza D.**, lat 7. Z obrażeniami ciała chłopca przewieziono do szpitala chirurgicznego.

Falszywe prawo jazdy

Sieroszowice. **Krzysztof W.** z Sieroszowic postanowił dorobić sobie „na boku”. Produkcją fałszywych praw jazdy, które sprzedawał znajomym. Biznes przerwali policjanci z Radwanic, którzy zatrzymali do kontroli jego kolegę **Mieczysława R.** i zauważyli „podróbki”. Biznesmen będzie odpowiadać przed sądem.

Sam nie kradł

Lipce. **Legnicka** policja otrzymała sygnał, że w warsztacie należącym do **Bogdana K.** przemalowyje się i przygotuje do sprzedaży skradzione samochody. Wizyta w warsztacie potwierdziła informację. Właściciela zatrzymano, a dwa volkswageny wrócić do właścicieli. (SZyb)

Kolejny raz protestuje pod ambasadą

Cierpienie za miliony

Przeciwko „prowokacyjnemu działaniu USA wymierzonym w Naród Polski” protestuje pod ambasadą tego państwa w Warszawie 37-letni **Waldemar P.** „**Jestem tu od trzech dni i zamierzam być jeszcze długo — w końcu to jest głodówka**” — powiedział wczoraj sam zainteresowany.

Waldemar P. protestuje przeciwko dwóm państwom — Szwajcarii i USA. Stany Zjednoczone „podpadły mu” w związku z naruszeniem praw Polaków w tzw. aferze karabinowej. Ze Szwajcarią popadł w konflikt, gdy był w Genewie i opowiadał się przeciwko interwencji amerykańskiej w Iraku. Jak utrzymuje, został wówczas pobity przez szwajcarską policję.

Protestującego nikt nie niepoko. **Waldemar P.** może wytrwać w protestie długo, nie jest tam po raz pierwszy. (PAP)

Polski konwój do Sarajewa rozładowany w Splicie

Polski konwój z pomocą dla Sarajewa zorganizowany przez Fundację Humanitarną Equilibre nie dotarł do celu.

8 z 17 ciężarówek, którym oficjalnie zezwolono w przedstawicielach UNHCR i UNPROFOR na podróż do Sarajewa, zostało po kilkudniowym oczekiwaniu na wjazd do Bośni zawróconych z granicy z chorwackiej miejscowości **Metković**. Wczoraj rozpoczęło się ich rozładowywanie w magazynach UNHCR w Splicie. (PAP)

Napady na Polaków w Brandenburgii

Jak poinformowało wczoraj Prezydium Policji we Frankfurcie nad Odrą, w niedzielę krótko po północy w centrum tego miasta czterech Niemców napadło na dwóch Polaków w wieku 17 i 20 lat. Napadniętych obrabowano i pobito. Czterech przysiężnych sprawców wkrótce potem zatrzymano.

W niedzielę nad ranem troje Polaków podróżujących autostradą koło **Ruedersdorfu** zostało zaatakowanych z drugiego samochodu. Sprawcy jadąc równoległe do pojazdu Polaków rozbili w nich kijami baseballowymi boczne szyby. Wskutek tego zraniona została 18-letnia Polka. (PAP)

GŁOGÓW

KANTOR IMBIS

USD 18.050 18.150

DEM 10.450 10.500

GORZÓW

USD 18.000 18.150

DEM 10.330 10.370

LUBIN

KANTOR ORBIS

USD 17.950 18.200

DEM 10.300 10.500

ZIELONA GÓRA

USD 18.050 18.200

DEM 10.350 10.390

Redaktor depeszowy: Andrzej Grzybowski

Ciężkie złotówki w szkolnych przedbiegach (1)

Podręcznikowa gorączka

Wprawdzie do pierwszego dzwonka w szkołach pozostało jeszcze kilka tygodni, ale już w księgarniach obserwuje się wzrastające zainteresowanie podręcznikami szkolnymi.

Różnice w cenach podręczników między poszczególnymi księgarniami bywają znaczne. Zależy to od hurtowni, w której księgarze się zaopatrują. Czasem warto więc poszukać „tańszych” placówek lub odkupić używane podręczniki od starszych kolegów.

W Gorzowie, w księgarni na ul. Hawelańskiej jest już około 50 procent podręczników. Komplet książek do szkoły podstawowej będzie kosztował średnio 300-350 tys. zł, do liceum i technikum już ponad 400. Ubiegłoroczne problemy, które podręczniki wybrały, wróciły i teraz. Jednak w większości szkół dostępne są wykazy obowiązków w nich książek. Księgarze wszystkie nie załatwiają, więc rodzice, których dzieci nie zaznajomiły się z tymi wykazami, muszą pofatygować się do szkół i tam zasięgnąć informacji.

W księgarni przy ul. Mieszka I brakuje książek do najmłodszych klas — „matematyki” dla pierwszaków, „środkowa” dla trzecioklasistów. Komplet podręczników z ćwiczeniami dla szkół podstawowych będzie kosztował średnio 380

tys. zł, natomiast do liceum i technikum prawie 700 tys.

W Głogowie komplet podręczników do szkoły podstawowej kosztuje od 300 tys. zł do 500 tys. zł. Zdecydowanie droższe są podręczniki do szkół ponadpodstawowych. Jeden podręcznik kosztuje wcale średnio 50-70 tys. zł i w zależności od ilości wymaganych przez nauczycieli książek do danego przedmiotu, za komplet płacimy około 800 tys. zł. W głogowskich księgarniach różnice w cenach kształtują się w granicach 3-5 tys. zł za jeden podręcznik.

Brakuje kilku tytułów do szkół podstawowych (głównie do klas pierwszych) oraz książek do nauki przedmiotów zawodowych w liceach ekonomicznych. Nie brakuje natomiast podręczników do nauki języków obcych, ale młodzież wstrzymuje się z ich kupnem, gdyż uczniowie nie wiedzą jeszcze, z jakich będą korzystać.

W księgarniach Lubina i Polkowic, pamiętających ubiegłoroczny tłok i kłopoty zaopatrzeniowe, tym razem spokój. Jest to efekt po pierwsze dogadania się kierownictwa szkół z kierownikami księgarni, w efekcie czego szkoła wyznaczyła, jakie książki będą potrzebne, a księgarnie to po prostu sprowadzają. Po drugie zaopatrzenie jest wystarczająco dobre. Niektóre z lubiń-

skich księgarni sygnalizują drobne braki. Najczęściej powtarza się brak podręcznika do matematyki dla pierwszych klas szkół podstawowych. Nie ma także podręczników do geografii dla klas IV oraz matematyki dla klas VII i VIII. Księgarze twierdzą, że są to kłopoty przejściowe.

W księgarniach lubińskich nie odnotowaliśmy żadnej różnicy w cenach tych samych książek. Najdroższe są komplety książek do I klas licealnych i ostatnich z podstawówek. Kosztują około 400 tysięcy złotych.

W Zielonej Górze za wyposażenie pierwszaka w podręczniki trzeba w tym roku zapłacić średnio 417 tysięcy. Uczeń klasy drugiej zapłaci około 248 tys. za komplet. Trzecioklasista wyda blisko 300 tysięcy. Za wszystkie podręczniki do klasy siódmej trzeba już zapłacić ponad 430 tysięcy. Ceny podane są w przybliżeniu, gdyż pojęcie tak zwanego kompletu podręczników jest dziś bardzo płynne. Wynika to stąd, iż z roku na rok przybywa wiele nowych tytułów, a każda niemal szkoła ustala we własnym zakresie, jakie w tym roku książki będą potrzebne. Często robi to nauczyciel danego przedmiotu.

ciąg dalszy szkolnych przedbiegów w wykonaniu rodziców — jutro.

(kaja), (dab), (Mid), (kds)

Gra w banderolę (2)

Naczelnik wydziału do spraw przestępstw gospodarczych Komendy Wojewódzkiej Policji w Zielonej Górze, komisarz Bogusław Lubiński uważa, że banderolowanie alkoholu przyniesie lepsze efekty niż banderolowanie papierosów. Pokonanie tej bariery przez rodzimych „wytwórców”, przynajmniej dziś, nie wydaje się prawdopodobne. Dotychczasowy charakter ich działalności pozwala przypuszczać, że jeszcze dość długo nie uporają się z banderolą.

Przedsiębiorcy mieszkający w jednej z podzielenogórskich miejscowości przemycali do kraju spirytus „Royal”, po czym miesza go z wodą i rozlewali do butelek z wódki produkowanej przez „Polmos” w Zielonej Górze. Nakrętki i nalepki zostały skradzione z zakładu przez jego byłych pracowników. Podczas przeszukania chałupniczej wytwórni, policja trafiła na spory zapas nakrętek, etykiet i butelek. Przestępczy proceder mógł jeszcze trwać dobrych kilka miesięcy.

— **Działania funkcjonariuszy pionu przestępstw gospodarczych uniemożliwiły wówczas wprowadzenie do obrotu rozlanego alkoholu na wartość około 200 mln zł** — mówi naczelnik lubiński. — **Należy przypuszczać, że urządzenie do kapslowania butelek zostało również „wypożyczone” z zielonogórskiej wytwórni. Myślę,**

że banderolowanie butelek, zahamuje rozwój chałupniczych wytwórni, „szlachetnych trunków”.

Komisarz Lubiński twierdzi, że po wprowadzeniu banderolowania powinna poprawić się jakość koniaków rozprowadzanych w sieci sklepów detalicznych. Jako jeden z ostatnich sukcesów w tej dziedzinie naczelnik wymienia udaremnienie w Gubinie przemytu do Polski jednego kontenera butelek (20 tys. sztuk) spreparowanego „koniaku”. Czy pojawią się następne?

W Urzędzie Kontroli Skarbowej w Zielonej Górze banderol nikt jeszcze nie widział. — **Proszę rzucić okiem na tę** — zastępca UKS kładzie na stół wąski pasek papieru z napisem „Hacienda Publica”. To banderola z Hiszpanii. Świstek, który i u nas można podrobić z dzieciinną łatwością. Na czym będą polegały kontrole UKS (a ściślej: wydziału szczególnego nadzoru podatkowego)?

— **Będziemy kontrolować prawidłowości stosowania, w tym szczególnie stopień zużycia banderol** — wyjaśnia Irena Wieluńska, z-ca naczelnika komórki szczególnego nadzoru podatkowego w UKS.

Wszyscy pracownicy zajmujący się kontrolą otrzymali dodatkowe upoważnienia. W urzędzie znane jest ostatnie rozporządzenie ministra finansów „W sprawie szczególnego nadzoru podatkowego nad wytwa-

rzaniem, obrotem i importem niektórych wyrobów oraz podatku akcyzowego od tych wyrobów”. Jak w praktyce sprawdzi się „kontrola prawidłowości stosowania banderol”? I w UKS nie kryto obaw, co do skuteczności kontroli.

— **Za broń będę mieć jedynie swoje okulary. Czy uda się mi rozpoznać oryginał od fałszyki?** — zastanawia się Irena Wieluńska.

W Urzędzie Celnym w Rzepinie, dyrektor Jerzy Kowalewski ma nadzieję, że celnicy otrzymają na tyle wyczerpujące wyjaśnienia dotyczące banderol, iż z ich rozpoznaniem nie będzie kłopotu. Oczywiście dyrektor spodziewa się wzrostu fali przemytu w pierwszym okresie wprowadzenia banderol.

— **A co stanie się z towarami przechwyconymi na granicy przed wprowadzeniem banderol?** — pytam.

— **Postaramy się je sprzedać.**

— **A jak nie zdąży?**

— **Wówczas będziemy się martwić.**

Jeden z zielonogórskich hurtowników mówi, że banderolowanie nie spowoduje wpływu spodziewanych pieniędzy do budżetu. — **Być może banderolowanie uporządkuje rynek, ale nie stronę finansową tej sprawy** — uśmiecha się tajemniczo. — **Przyczyna tego stanu rzeczy jest jedna — zbyt wysoka tarifa celna.**

Ciekawe, czy dowiemy się, kto w tej grze okaże się sprytniejszy. Kontrolerzy czy przemytnicy?

Marzanna JASIŃSKA

Osiedlowa policja w Gorzowie

cd ze str. 1

Szefowi firmy nie zależy na zarobku, gdyż jest to człowiek znany w Gorzowie z tego, że nie szczędzi pieniędzy na pomoc potrzebującym. Zapytany, dlaczego chce stworzyć podobną organizację, odpowiedział, że sam jest mieszkańcem osiedla Górczyn i zależy mu na bezpieczeństwie sąsiadów. Ma przygotowany cały potrzebny sprzęt i wyszkolonych ludzi.

— **Policja, w razie potrzeby, również nie odmówi pomocy** — zapewnił nas rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji, komisarz Marek Michalak.

Jaki jest więc problem w stworzeniu tak potrzebnej organizacji? „**Nie ma zgody kierowników osiedli**” — mówi Józef Kuczyński. — **Brak jakiegokolwiek odzewu na moją propozycję jest oznaką odmowy**”.

W tym miejscu nasuwa się największa wątpliwość — ile kosztowałoby stworzenie policji osiedlowej?

— **Są to kwoty rzędu siedmiu-ośmiu tysięcy złotych za rodzinę miesięcznie** — twierdzi szef „Askarii”. Wynika z tego, że zapewnienie bezpieczeństwa na osiedlach kosztowałoby mniej niż koszt masła. Czy taka opłata — za spokojne wyjście wieczorem na spacer z psem, za brak obaw o powrót dziecka ze szkoły jest rzeczywiście wygórowana? Przez cały miesiąc, 24 godziny na dobę patrolowane mają być osiedlowe drogi i dróżki, niebezpieczne miejsca. Potrzebna jest tylko zgoda kierowników administracji osiedlowych.

Zapytani o zdanie mieszkańcy gorzowskich osiedli przede wszystkim pytali, ile będzie ich kosztowało całe przedsięwzięcie. Kiedy przyszli, że tyle co paczka polskich papierosów — przyklaskiwali pomysłowi.

Mieszkanca ulicy Wok: „**Niedawno okradziono moje miesz-**

kanie. Byłabym w stanie zapłacić dziesięć razy tyle, żeby historia się nie powtórzyła”.

44-letni mężczyzna z ul. Szwoleżów: „**Ja też się boję wychodzić wieczorem, choć — jak pani widzi — nie należę do karzełków. A co mają powiedzieć moje nieletnie dzieci?**”

Młoda dziewczyna z osiedla Sady: „**Moja koleżanka napadnięta została przez pijanych wyrostków, którzy zerwali z jej uszu koleczyki. Myśleli, że złote. Dziewczyna do dziś ma problemy, bo rany nie chcą się zabiżnić. Mogę płacić ze swojej tygodniówki na całą rodzinę**”.

Samotna matka z Manhattanu: „**Chciałabym wreszcie przestać się bać**”.

Spośród zapytanych tylko jedna osoba stwierdziła, że nie zapłaci.

Co na to kierownicy osiedli? Czy rzeczywiście na ich terenach jest bezpiecznie? W administracji osiedla Dolinki w ubiegły piątek najwyższym urzędnikiem był zastępca głównego księgowego. Pozostali są na urlopie. Nie udało mi się również skontaktować z kierownikiem osiedla „Górczyn”. Kierownik osiedla „Sady” uważa, że osiedlowa „policja” nie byłaby potrzebna, „**bo jest jedna władza i nie trzeba się rozdrabniać. Nie ma sensu tworzyć policji stanowej czy jakiejś innej, bo znowu trzeba by wyładować pieniądze**”.

Nie znamy jednak odpowiedzi na pytanie: dlaczego kierownicy nie odpowiedzieli panu Kuczyńskiemu na jego propozycję?

Jesteśmy w stałym kontakcie z Józefem Kuczyńskim i Włodzimierzem Rojem, który zainteresowany jest ochroną mieszkańców osiedla Staszica. Teraz pozostaje tylko przekonanie odpowiednich decydentów o ważności sprawy.

A może by tak zorganizować małe osiedlowe referendum?

Kaja KUNICKA



W Polkowicach trwa „chodnikowe szaleństwo”. Wymienia się większość trotuarów, zamiast tradycyjnych płyt kładąc zgrabną, kolorową kostkę. Metr kwadratowy takiego chodnika kosztuje 215 tys. zł. Fot. Albina Fila

Pierwsza fałszywka wyborcza

cd ze str. 1

Głębsza analiza wykazuje coraz więcej nazwisk i adresów, które nie mają swego odzwierciedlenia w rzeczywistości. Uwagę zwraca fakt, że przy wielu „pomyłkach” adresowych, na liście znajdują się prawidłowe numery dowodów osobistych, co oznacza, że „organizatorzy” mieli jakieś doświadczenie w ewidencji mieszkańców.

Piotr Rojek postanowił w tej sprawie złożyć stosowny wniosek w legnickiej prokuraturze. Komisja wyborcza rozgryza wciąż listy z podpisami. W poniedziałek rano nie wiadomo jeszcze, czy weryfikacja nazwisk może spowodować anulowanie decyzji o rejestracji listy. Komputer liczy, a ostateczne wyniki będą dzisiaj. Do komisji wpływa wiele sygnałów o fałszerstwach na listach. Każdy z nich jest analizowany. Na razie jednak nieprawdopodobieństwo stwierdzono tylko na liście Polskiej Wspólnoty Narodowej.

Mirosław DREWS

Wartość tego zakładu sięga 60 miliardów złotych. Natomiast dług, jaki pozostał do spłacenia bankowi, wynosi ponad 38 mld.

„SULMA” nie chce pracować na bank

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „SULMA” jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. „SULMA” to znaczy — sulechowski makaron. Prezes Stanisław Matuszewski mówi, że już od dawna robiono przymiarki do odebrania się zespołu obiektów od zielonogórskich Państwowych Zakładów Żywności. A zespół ten składał się z kaszarni gryczanej i makaroniarni w Sulechowie, mieszalni pasz w Cigacicach i spichrzni w Trzebiechowie. We wrześniu zeszłego roku wojewoda zielonogórski zgodził się na zorganizowanie spółki „SULMA”, której właścicielem są PZZ-ty. Formalnie spółka istnieje od czerwca bieżącego roku. Już po dwóch miesiącach widać, że makaroniarnia jest w stanie wypracować pieniądze, które wystarczą na spłacenie kredytu i odsetek. Tyle, że spłata będzie trwała 10 lat.

I wtedy byłibyśmy fabryką należąca do banku — mówi prezes Matuszewski. — **A my chcemy też mieć coś dla siebie.**

Fabryka makaronu to prawdziwe cacko pod względem nowoczesności. Wartość tego zakładu sięga 60 miliardów złotych. Natomiast dług, jaki pozostał do

spłacenia bankowi, wynosi ponad 38 mld. Teraz chodzi o pozyskanie kontrahentów, którzy wykupiliby część udziałów. To pozwoliłoby na szybsze spłacenie kredytu. Gra toczy się też o sprywatyzowanie „SULMY”. Dziś bowiem obowiązują ją te same przepisy, co przedsiębiorstwa państwowe, a więc m.in. popiwek, który jest barierą na drodze do podnoszenia plac. „SULMA” zatrudnia tylko 60 osób. Każdy pracownik ma prawo kupić nieograniczoną ilość udziałów. Jeden udział wynosi 5 mln złotych. Dodajmy, że znalazł się polski kontrahent z Warszawy, który zdecydowanie nabędzie znaczącą część udziałów.

Sulechowski makaron (12 asortymentów) wyrabiany jest z maki amerykańskiej, kanadyjskiej i francuskiej, według technologii włoskiej. Makaronowe nitki, kolanka, muszelki, wstążki są bardzo zdrowe. Nie zawierają jajek. Na polskim rynku znajdują coraz więcej zwolenników. Prezes Matuszewski powiada, że z kilograma ziemniaków nie wyżywi się rodziny, ale pół kilograma makaronu wystarczy na obiad dla 4 osób. Makaroniarnia sprzedaje miesięcznie swe wyroby za 6 miliardów złotych.

Inaczej przedstawia się produkcja kaszy gryczanej. Można jej produkować dziennie 15 ton, tymczasem produkuje się około 30 ton w ciągu miesiąca. Cena gryki jest tak wysoka, że kilogram kaszy gryczanej kosztuje w fabryce 18.500 złotych, natomiast w sklepie cena ta urasta do 30 tys. To jest za droga. W ubiegłym roku gryka nie udała się w Polsce. Sprowadza się ją z Zachodu, gdzie każda sobie płacić prawie 6 mln złotych za tonę. Nie ma już prawdziwych smakoszy kaszy gryczanej. Jedzą ją chętnie ludzie ze Wschodu. Wrocław, gdzie mieszka sporo lwowiaków, jest największym odbiorcą kaszy gryczanej. Natomiast młodej generacji kaszę obrzydło wojsko. Każdy, kto służył w armii twierdzi, że zjadł wagon kaszy. To zaspokoiło apetyt na pół życia.

„SULMA” jest bodajże ostatnim państwowym zakładem w Sulechowie. W prywatnych firmach ludzie zarabiają lepiej. Jeśli nie nastąpi miarę szybka prywatyzacja, to ta piękna fabryka może pozostać bez załogi.

Zbigniew RYNDAK

Czarne chmury nad meteorologią

Obserwacje meteorologiczne w Zielonej Górze mają już swoją długą historię. Początki sięgają roku 1887. Przez te wszystkie lata rosła dokumentacja, tak potrzebna dla następnych pokoleń. I nikt nie przypuszczał, że nad stacją pojawią się „czarne chmury”. Dziś jej byt został zagrożony.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest brak środków — twierdzi kierownik Stacji Meteorologicznej w Zielonej Górze Ryszard Krasowski. — **Dziś wiele instytucji naukowych upada. Nam grozi to samo. Nasze badania przeprowadzamy w ramach Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Jesteśmy jednym z jego zespołów. Nie wyobrażam sobie, by instytut uległ całkowitej likwidacji. Gdyby tak się stało, byłoby to z wielką stratą dla następnych pokoleń. Jeżeli nie będzie się prowadzić obserwacji, to w przyszłości nie będziemy w stanie uchwycić odchyleń i zmian klimatycznych itd. Dobre te mają wielkie znaczenie dla innych działów gospodarki. Co do przyszłości naszego instytutu decyduje jeszcze nie załogi. Mam nadzieję, że stanie się to wkrótce.**

Krzysztof D. ŚLUGAJ

Wyścig na Wiejską

Dziś o godzinie 24.00 mija termin rejestracji list poselskich przez Okręgowe Komisje Wyborcze. Niektóre komitety wyborcze mają już za sobą tę procedurę, inne zgłoszą się do komisji dopiero dzisiaj.

LEGNICA

Wczoraj Okręgowa Komisja Wyborcza w Legnicy posiadała rejestry kandydatów na posłów sześciu komitetów wyborczych. Pierwsza dokonała rejestracji Unia Polityki Realnej, która kompletowała podpisy uznając, że tylko w ten sposób dokona analizy własnej popularności społecznej. Nie zbierała podpisów Unia Demokratyczna, podobnie jak NSZZ „Solidarność”. W miniony piątek zarejestrował swoich kandydatów Sojuszy Lewicy Demokratycznej. Na liście znajduje się dziesięć nazwisk. Komplet podpisów posiada także BBWR. Kłopoty są z Polską Wspólnotą Narodową, której lista poddana jest drobiazgowej analizie z uwagi na fałszywe podpisy. W sobotę i niedzielę kandydaci Ruchu dla Rzeczypospolitej zdobywali jeszcze podpisy osób popierających listę. Do rejestracji doszło w poniedziałek.

(Mid)

ZIELONA GÓRA

Jak informowaliśmy wczoraj, zarejestrowane zostały już listy poselskie Unii Pracy, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Kongresu Liberalno-Demokratycznego, Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Polskiej Wspólnoty Narodowej — Polskiego Stronnictwa Narodowego, NSZZ „Solidarność” i Konfederacji Polski Niepodległej.

Dzisiaj swą listę zamierza zarejestrować między innymi Komitet Wyborczy Porozumienia Centrum „Zjednoczenie Polskie”. Na liście też znajdują się następujący kandydaci: Wi-

told Czarnecki, dr nauk technicznych, nauczyciel akademicki, Zielona Góra; Jerzy Wojtaszek, inż. rolnik, prywatny przedsiębiorca, Wolsztyn; Krzysztof Galerczyk, mgr filologii polskiej, Nowa Sól; Jan Czepukowicz, inż. elektryk, Świebodzin; Andrzej Perlak, mgr historii, nauczyciel, Bytom Odrzański; Grzegorz Błażejczak, prawnik, Wolsztyn; Bernard Wichowski, architekt, Zagań; Kazimierz Drozd, technik włókiennik, Żary.

Lista zawiera tylko 8 nazwisk, ponieważ niemal do ostatniej chwili liderzy „Zjednoczenia Polskiego” i „Koalicji dla Rzeczypospolitej” — Jarosław Kaczyński i Jan Olszewski — debatowali w Warszawie nad utworzeniem wspólnej koalicji, a jednocześnie w terenie robiono już przymiarki do wspólnych list.

Listy kandydatów „Zjednoczenia Polskiego” rejestrowane będą w całej Polsce na podstawie zaświadczenia z Państwowej Komisji Wyborczej.

(mas)

GORZÓW

Do godz. 11.00 w poniedziałek Okręgowa Komisja Wyborcza zarejestrowała listy poselskie 5 komitetów:

* Naczelny Komitet Wykonawczy PSL (zarejestrowany 5 sierpnia na podstawie zaświadczenia Państwowej Komisji Wyborczej). Do Sejmu kandydują: Ryszard Kołodziej (Dębno Lubuskie), Jan Swirepo (Strzelce Krajeńskie), Stanisław Dychna (Pełczyce), Joanna Dranica (Gorzów), Irena Kramer (Międzyrzecz), Jan Tokarski (Ślubice), Bogusław Bil (Choszczno),

Henryk Jakowlew (Myślibórz), Antoni Polak (Stonki), Stanisław Czak (Sulęcinek).

* Zarząd Krajowy Kongresu Liberalno-Demokratycznego (zarejestrowany również 5 sierpnia na podstawie zaświadczenia PKW). Kandydaci: Henryk Maciej Woźniak (Gorzów), Ryszard Bodziak (Ślubice), Jan Kaczmarek (Kostrzyn), Bogusław Ekiński (Międzyrzecz), Ewa Bąk (Gorzów), Marek Frankowski (Międzyrzecz), Janusz Trojnar (Sulęcinek), Jerzy Gwizdała (Strzelce Krajeńskie), Ryszard Klimaszewicz (Dębno), Zbigniew Gembrowski (Myślibórz).

* Krajowy Komitet Wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej (6 sierpnia — zarejestrowany PKW). Kandydaci na posłów są: Tadeusz Jedrzejczak (Gorzów), Maria Walczyńska-Rechmal (Gorzów), Jan Kochanowski (Gorzów), Roman Walenty Naskręta (Choszczno), Edward Jan Fedko (Trzele), Wiesław Kazimierz Pielaś (Janczewo), Stanisław Lucjan Konopiński (Międzyrzecz), Jan Baranowicz (Dębno Lubuskie), Kordian Adam Sława (Gorzów), Tomasz Jeziorkowski (Gorzów).

* Rada Główna Konserwatywno Liberalnej Partii Unii Polityki Realnej (lista zarejestrowana 6 sierpnia, zebrano pod nią 3.910 podpisów). Do Sejmu kandydują: Piotr Leon Kiewra (Rzepin), Tadeusz Mariusz Krzyszkowski (Poznań), Andrzej Brzozowski (Dębno Lubuskie), Jacek Mikulski (Gorzów), Jan Karol Sobanski (Międzyrzecz), Paweł Szalamacha (Poznań).

* Reprezentacja Krajowa Partii X (rejestracja 8 sierpnia, zebrano 3.166 podpisów): Lucyna Runiec (Gorzów), Władysław Rumowski (Chłopowo), Antoni Runiec (Gorzów), Ryszard Owisik (Dębno Lubuskie), Stanisław Fin-Szumowski (Gorzów), Jan Kin (Gorzów), Jacek Myszowski (Gorzów), Andrzej Wesołowski (Gorzów).

(kaja)

Towarzystwo Wspierania Gospodarki

Szansa dla Gorzowa i województwa

Jak już informowaliśmy przed Gorzowem otwiera się nowa szansa związana z powstaniem Towarzystwa Wspierania Gospodarki. To polsko-niemieckie przedsięwzięcie będzie miało za zadanie inspirowanie wspólnych działań gospodarczych w województwach i landach przygranicznych.

Pierwsze spotkanie na ten temat miało miejsce w Monachium, a następnie w Berlinie. Właśnie tam postanowiono, że siedzibą TWG zostanie Gorzów. W czasie spotkania berlińskiego zastanawiano się, jak forma prawna będzie najlepsza dla aktywnego działania towarzystwa. Alternatywą spółki była fundacja. Komisja ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej powołała zespół, który miał zająć się tym problemem.

W ubiegłym tygodniu w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego odbyło się kolejne spotkanie zainteresowanych stron. Rozpoczęło się ono z dużym opóźnieniem i trwało do godziny 19.00. W rozmowach uczestniczyli między innymi: dyrektor Federalnego Ministerstwa Gospodarki w Berlinie Axel Senfleben, minister pełnomocny Ambasady RP w Berlinie — Jerzy Sulek, kierownik wydziału handlu przedstawicielstwa Ambasady RP w Berlinie — Jan Szustkiewicz, wojewoda gorzowski — Zbigniew Pusz oraz przedstawiciele Ministerstwa Planowania.

Po analizie przedstawionych projektów postanowiono, że TWG będzie spółką, a nie fundacją. Decyzja ta związana jest między innymi z większymi możliwościami pozyskiwania kredytów przez spółkę niż przez fundację. Ustalono również, że siedzibą biura organizacyjnego będzie Urząd Wojewódzki w Gorzowie, a kierownikiem — Dariusz Stępkowski.

Udziałem w pracach TWG zainteresowanych jest już kilka banków. Między innymi Polski Bank Rozwoju i Wielkopolski Bank Kredytowy. Ze strony niemieckiej przewiduje się udział w pracach towarzystwa kilku banków prywatnych. Kapitał założycielski spółki będzie wynosił miliard złotych i podzielony zostanie równo na strony zawierające porozumienie. W sprawie zaangażowania się obojga wojewodów gorzowski.

Rozpoczęcie działalności TWG przewidziane jest na wrzesień lub październik br. Natomiast najbliższe posiedzenie wspólnej komisji w sprawie statutu odbędzie się 23 sierpnia w Niemczech. 30 sierpnia

w Urzędzie Wojewódzkim w Gorzowie odbędzie się spotkanie, na którym zatwierdzony zostanie statut TWG.

Axel Senfleben, dyrektor Federalnego Ministerstwa Gospodarki powiedział nam:

— Definitywnie ustalono, że siedzibą Towarzystwa Wspierania Gospodarki będzie Gorzów. Po analizie wielu budynków stwierdziliśmy, że najlepszym miejscem na biuro organizacyjne TWG będzie właśnie Urząd Wojewódzki. Zrobimy wszystko, by działalność zarejestrować do końca roku. Głównym zadaniem TWG będzie wspieranie małych i średnich firm.

Zbigniew Pusz — wojewoda gorzowski jest zdania, że inicjatywa ta to ogromna szansa dla Gorzowa i województwa:

— Współpraca z landami wschodnimi, które zasile są przez rząd RFN może pomóc w pokonaniu dysproporcji między tymi regionami. Wzorem współpracy jest granica niemiecko-francuska, ale tam nie było tylu problemów co tutaj. Jestem jednak przekonany, że osiągniemy sukces.

Jan W. KACZMAREK

Wojewoda podjął decyzję

Wojewoda legnicki Stanisław Walkowski na okres kampanii wyborczej poprosił o urlopowanie. Jest to spełnienie polecenia premiera Hannu Suchockiej — powiedział rzecznik prasowy wojewody Marek Puzio, bowiem wojewoda nie będzie prowadził kampanii wyborczej. Uważa, że byłoby to niezręczne i mogłoby naruzać podejrzanie o wykorzystywanie stanowiska do zyskiwania sobie popularności. Wojewoda kandyduje do Senatu z listy BBWR.

(Mid)

Silniejsze niż rozsądek?

Czy jesteśmy narodem złodziei? — zaczynają pytać się sami siebie Niemcy. Kradną bowiem w sklepach nagminnie — w ich kraju notuje się 6 mln kradzieży rocznie, czyli 11 na minutę.

Wszystko wskazuje jednak na to, że sklepowe złodziejstwo stało się raczej narodowym sportem. Bo kradną ludzie ze wszystkich sfer — biedni, zamożni i bardzo bogaci. Tylko 5,9 proc. schwytanych na gorącym uczynku jest bez pracy, przy bezrobociu sięgającym 8 proc. Wartość prawie połowy ukradzionych towarów nie przekracza 25 marek. 64 proc. schwytanych nie było nigdy karanych. W ciągu ostatniego roku na próbie kradzieży złapano deputowanego do Bundestagu, ministra spraw społecznych rządu krajowego w Turynii, kilka znanych aktorek i aktorów, a u Woolwortha nawet kuzynkę właściciela koncernu Neckermanna. Jeśli wśród ludzi biedniejszych kradzieże uważane są za hańbę, to klasa średnia i bogatsze traktują je jako rodzaj kawalerskiego wyczynu, którym można się nawet pochwalić w towarzystwie.

Przy tym wszystkim sklepowi złodzieje wcale nie kradną tego co popadnie. Ich wybór jest celowy, zabierają to co im się może przydać. I tak łupem męczyzn padają najczęściej artykuły fotograficzne i optyczne, radia, konfekcja męska, napoje alkoholowe i męskie kosmetyki. Panie wybierają przede wszystkim ciuchy, biżuterię, kosmetyki i perfumy, ubranka dzie-

cięce, artykuły gospodarstwa domowego i artykuły żywnościowe. Dzieci i młodzież do lat 20 najchętniej zabierają słodycze, zabawki, artykuły piśmienne, płyty, kasety i artykuły sportowe. Szczególnie w przypadku młodych ludzi jest to proceder niezwykle groźny, ponieważ doświadczenie uczy, że kto raz ukradnie bez konsekwencji, będzie kradł dalej.

Właściele wielkich magazynów i sklepów niechętnie przyznają, że w kradzieżach spory udział ma ich własny personel. Sprzedawcy maczają palce przy zniknięciu 20 proc. towarów, a dostawcy — 10 proc. Z różnego rodzaju anonimowych ankiet wynika także, iż odbywa się to za wiedzą co drugiego szefa działów w domach towarowych, którzy otrzymują swoją „dołę” na zasadzie „fifty-fifty”. W każdym razie, w ubiegłym roku skradziono w niemieckich sklepach towary wartości prawie 4 mld marek, przy obrotach rzędu 800 mld. To tak jakby całkowicie opróżniono 100 wielkomiejskich domów towarowych.

Niemcy chętnie twierdzą, że główną przyczyną znacznego wzrostu kradzieży jest otwarcie granic i przybycie ze Wschodu. Czy rzeczywiście główna?

Zenon KLON

Policjanci szturmują Sejm

W poprzednich wyborach, gdy grupa policjantów-związkowców ubiegała się o zdobycie miejsc w parlamencie, okazało się, że próg sejmowy był za wysoki.

— Wyciągnęliśmy wnioski z nieudanej kampanii wyborczej — powiedział przewodniczący NSZZ Policjantów, Grzegorz Korytkowski, który ponownie będzie się ubiegał o mandat poselski.

— Łatwo teraz krytykuje się działania posłów poprzedniej kadencji, ale nie sposób przemilczeć, że problematyczne bezpieczeństwo i porządek publicznego poświęcili niewiele czasu. Dlatego też o tych sprawach, ważnych przecież, chcemy mówić pełnym głosem. Znamy je, wiemy co należy zmienić, aby Polska była krajem spokojnym.

Policjanci znaleźli się na listach wielu partii politycznych, jak również belwederskiego BBWR. Wiele osób zastanawia się, czy tym samym nie został naruszony ustawowy zakaz przynależności policjantów do partii politycznych.

— Ordynacja wyborcza do

Sejmu RP uprawnia policjantów do czynnego udziału w wyborach — stwierdził rzecznik prasowy komendanta głównego policji, podinsp. Jerzy Kirzyński. — Z chwilą, gdy okazało się, że w naszym środowisku znaleźli się ludzie zamierzający kandydować w wyborach, wiele uwagi poświęciliśmy formom i treściom ich działań w kampanii.

Komendant główny uznał, że postawa policyjnych kandydatów w czasie spotkań przedwyborczych nie może wywołać przeświadczenia, że identyfikują się z ideologią jakiejś partii lub opcji politycznej.

Kandydaci w mundurach powinni koncentrować swoje programy wokół problemów bezpieczeństwa obywateli oraz utrzymania porządku publicznego. Zgodnie z założeń, policjanci-kandydaci nie mogą występować w czasie spotkań przedwyborczych w mundurach i manifestować swoich związków ze służbą. Nie mogą też odnosić się do problematyki służbowej. Dodajmy na koniec, że nie są oni kandydatami policji.

(AI)

Targi Nasienne w Kalsku

W minioną niedzielę w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Kalsku odbyły się Targi Nasienne, na które zjechali rolnicy z różnych rejonów kraju. Była to już druga tego typu impreza zorganizowana przez kalski ODR.

Rolnicy zapoznali się z ofertą kilkunastu producentów kwalifikowanego materiału siewnego z całego kraju. Województwo zielonogórskie reprezentowało Gospodarstwo Nasienne Henryka Klementa z Nowego Kramka, Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa w Świebodzinie oraz Centrala Nasienna w Świebodzinie. Z gorzowskiego przyjechali przedstawiciele Zakładu Doświadczalnego Hodowli i Aklimatyzacji Roślin — Matyszyn.

Podczas targów odbyło się seminarium zatytułowane: „Możliwości planowania nowych odmian zbóż i rzepaku w warunkach województwa zielonogórskiego”. Dużo pytań było także do Edwarda Gacka z Zakładu Doświadczalnego Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Bąkowie z województwa opolskiego. Zakład w Bąkowie wyhodował najlepszą w kraju odmianę pszenicy ozimej „Almari”. Rolnicy zapoznali się również z najnowszymi, produkowanymi w kraju, maszynami do zaprawiania i siewu zboża.

Na zakończenie seminarium ofertę środków ochrony roślin przedstawiły koncerny amerykańskie „Uniroyal Chemical” i „Cyanamid” oraz niemiecki „BASF”.

(mak)



Uprawa ziemniaków wymaga sporo trudu. Nadszedł właśnie czas na usuwanie niepotrzebnego zielska. Na zdjęciu: wyrwanie lebiody na polu ziemniaczanym we wsi Łaz.

Fot. Albina Fila

Strzelające ladies

W ubiegłym roku zgwałcono w Stanach Zjednoczonych ponad 700 tysięcy kobiet. W porównaniu z rokiem poprzednim liczba przestępstw na tle seksualnym wzrosła w samym tylko Waszyngtonie o 75 proc.

Według „Narodowego Centrum Ofiar”, w którym rejestruje się wszystkie przestępstwa, liczba gwałtów rośnie czterokrotnie szybciej niż innych czynów karalnych. Dotyczy to zwłaszcza dużych miast. Związane jest to z przrostem w nich ludności i narkomanią. Policja jest bezradna. Sama boi się zapuszczać do dzielnic zamieszkałych przez tzw. marginesy. Ale miejscem gwałtów stają się coraz częściej także śródmieścia. Spada zaufanie do stróżów publicznego porządku.

Różne broszury i katalogi postępowania w wypadkach zagrożenia gwałtem kobiety traktują jako naiwne. Zresztą najczęściej radzi się nie narażać życia, czyli po prostu ulegać gwałcielowi. W tej sytuacji amerykańskie ladies postana-

wiają bronić się same. Zdecydowana większość uznaje, że najlepszą obroną nie jest wcale karate czy inne podobne systemy walki, lecz dobra, stara broń krótka, łatwo mieszcząca się w torebkach i torbach. Narodowe Stowarzyszenie Broni Palnej ocenia, że uzbrojonych jest już ponad 17 mln Amerykanek. Nie tylko zresztą noszą przy sobie pistolety i rewolwery, doskonale wiedzą też jak się nimi posługiwać. Już ponad 60 proc. uczestników kursów strzeleckich, organizowanych przez to stowarzyszenie, to kobiety. Rekord padł w San Francisco — na 600 osób ćwiczących strzelanie w jednym z ośrodków było 530 pań.

Ma to, oczywiście i swoje złe strony. Były już wypadki, że kobiety w poczuciu niebezpieczeństwa strzelały bez ostrzeżenia do przypadkowych, nie mających żadnych złych zamiarów mężczyzn. Panowie! Ostrożnie więc z amerykańskimi ladies!

Adam LEN

Ciężkie życie po życiu

cd ze str. 1

Trumna znalazła się na ziemi i rozpoczęła coraz szybszy, samodzielny „zjazd” w kierunku cmentarza. Nagle zahaczyła o kamień lub korzeń, stanęła w pionie, wieko otworzyło się z hukiem, a znajdujący się wewnątrz „pasażer” wyliczał niczym z katapulty i runął w błoto.

Kondukt najpierw zamarił, a później — wydawało się — oszalał. Niektórzy zniemochomili ze zgrozy, inni plakali, jeszcze inni śmiali się histerycznie. Wdowa — krzyżując — okładała swoich sasiadów parasolką. Nieboszczyk, dokładnie wysmarowany błotem, spoczywał spokojnie na drodze. I cały pogrzeb na nic — jakby skomentował całe wydarzenie Franc Fiszer.

Wyrokiem niewinniającym zakończył się też inny proces, którego początkiem były również wydarzenia cmentarne. Arturowi Ł. zmarł w 1992 r. — dożywszy sędziwego wieku 86 lat — dziadek. Podajemy datę i wiek, gdyż odegrały one istotną rolę w sporze, który zaprowadził strony przed oblicze sądu.

Wnuk zamówił stosowną płytę nagrobną, zapłacił majstrów i uznał sprawę za zamkniętą. Jak się okazało, nie na długo — do najbliższego Święta Zmarłych. Za-

cięte miny i złe spojrzenia otaczających grób ciotek spowodowały, że Artur Ł. wnikliwie przeczytał wyryte na płycie słowa. I cóż zobaczył? Otóż napis głosił, że dziadek zmarł w wieku 82 lat.

Artur Ł. udał się do kamieniarza z reklamacją. — „Niech pan przywiezie płytę, od ręki przerobimy dwójkę na szóstkę” — usłyszał. O poprawieniu napisu musiał się jednak domyślić przez pół roku: mistrz kamieniarz albo był nieobecny, albo w stanie, który uniemożliwiał mu utrzymanie dłuta w dłoni. Wreszcie, po wielu awanturach, u kresu wytrzymałości, pan Artur — o czym z zawodową dumą poinformował go kamieniarz — doczekał się końca pracy. Spojrzał na płytę i... omal nie podążył śladem dziadka, gdy przeczytał, że tenże zmarł w wieku 82 lat, w... 1996 r. Zgodnie z obietnicą dwójka została przerobiona na szóstkę. Po chwilowym zamroczeniu Artur Ł. wpadł w taką furję, że cisnął pechową płytą o ziemię, nieszczęśliwie trafiając majstra w stopy.

Sąd zgodził się z twierdzeniem, że niefortunny rzut płytą pozbawił kamieniarza możliwości zarobkowania, ale uznał też, że trafienie było przypadkowe i wywołane zrozumiem w takim momencie wzburzeniem.

Jan MAŁŻA

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWEZielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 11
tel. 42-31 wew. 261, 257**RANKMET** S.C.**OFERUJEMY DO ODBIORU**

- stale gładkie i żebrowane - pręty i walcówki,
- blachy zimnowalcowane czarne i tłoczone o gr. 0,5, 2,5,
- blachy gorąco walcowane o gr. 3-40,
- kształtowniki: ceowniki, kątowniki, dwuteowniki,
- blachy ocynkowane - płaskie, faliste, trapez,
- bednarkę czarną i ocynkowaną,
- rury czarne

Jesteśmy firmą z czteroletnim doświadczeniem w handlu statą na rynku krajowym.

Posiadamy na nasze wyroby atesty hutnicze.

Mamy własny plac magazynowy z bocznicą kolejową i urzędzeniami do załadunku.

Dysponujemy także własnym transportem.

Każdorazowo jest możliwość negocjacji cen i uzgodnienia warunków płatności.

JESTEŚMY DEALEREM HUT KRAJOWYCH!

Serdecznie zapraszamy do współpracy

zg32v

BOBO-ART

NOWA SÓL ul. Wesola

Sklep „Wszystko dla dziecka”**p o l e c a :**

- odzież
- obuwie
- kosmetyki
- zabawki

**CZYNNE CODZIENNIE**

OD 10.00

DO 18.00

W SOBOTY OD

10.00 DO 14.00

(u-35.1)

ZARZĄD MIASTA ŻARY

ogłasza

PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż

2-ch lokali położonych w budynku mieszkalnym przy ul. Westerplatte nr 10 w Żarach wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste części ułamkowej gruntu, znajdującego się pod budynkiem.

1. lokal użytkowy (dawniej sklep) położony na parterze budynku składający się z 2-ch pomieszczeń o pow. użytkowej 66,6 m kw. - do adaptacji na lokal użytkowy lub mieszkalny.

Wartość lokalu - 41.993.000 zł.**Wartość ułamkowa gruntu - 1.782.000 zł.**

2. lokal mieszkalny, położony na II piętrze budynku, składający się z 1 pomieszczenia o pow. 65 m kw. - do adaptacji na mieszkanie.

Wartość lokalu - 29.167.000 zł**Wartość ułamkowa gruntu - 1.782.000 zł**

Przetarg odbędzie się w dniu 30.08.1993 r. w sali Ratusza o godz. 10.00. Wadium w wysokości 10% ceny, należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta do godz. 9.00 w dniu przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Podpisanie umowy kupna-sprzedaży nastąpi w terminie 1 m-ca od daty przetargu. Koszty związane z opłatami notarialnymi i sądowymi ponosi nabywca. Nie stawienie się do podpisania umowy, traktowane będzie jako odstąpienie od przetargu i przepadek wadium.

Jeżeli I przetarg nie wyłoni oferenta, zostanie ogłoszony II przetarg z obniżeniem ceny wywoławczej o 25% - w terminie 13.09.93 r. wg warunków, miejsca i czasie jak wyżej.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji i Architektury Urzędu Miejskiego w Żarach.

(27-20)

**TUTTI FRUTTI****Szampański smak bez alkoholu!****"ROKO" ZIELONA GÓRA TEL. 700 - 43****FUNDACJA „NASZ SZPITAL”
zaprasza**

na następujące imprezy turystyczno-wypoczynkowe:

1. Wczasy- wolne miejsca w Ośrodku Wypoczynkowym w miejscowości Wilkowo k/ Świebodzina, nad jeziorem. Domki campingowe 5-osobowe (pokoje 2-3 osobowe) w m-cu sierpniu. Można wykupić dowolną ilość dni w wyżywieniem i bez wyżywienia.

2. Wycieczki do Włoch na trasie: Zielona Góra-Wiedeń-Asyż-Rzym-Florencja-Wenecja-Zielona Góra w terminie:

od 25.08. do 4.09.1993 r.

od 15.09. do 25.09.1993 r.

Cena 4.000.000 zł.

Zapisy i informacje:

Fundacja „NASZ SZPITAL”

ul. Zyty 26 w Zielonej Górze,

Budynek Administracyjny Szpitala Wojewódzkiego,

pokój nr 215, tel. 42-61 w. 306,

w godz. 8.00-14.00, po godz. 16.00 tel. 689-95.

Biura Turystyczne „GROMADA”

i jej agendy na terenie województwa,

Biuro Turystyczne „PIAST-TOUR” w Głogowie.

3. Przyjmujemy również zapisy na kolonie do Ośrodków Wypoczynkowych w górach (Sudety).

Informacje i zapisy:

Fundacja „NASZ SZPITAL”

ul. Zyty 26 Zielona Góra,

Budynek Administracji Szpitala Wojewódzkiego,

pokój nr 215,

w godz. 8.00-14.30,

tel. 42-61 w. 306,

po godz. 16.00 tel. 689-95.

(FNSZ-8)

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Żary

zaprasza do składania ofert na

- wykonanie projektu technicznego 9-ciu pawilonów handlowych usytuowanych na Kaczym Rynku.

Termin składania ofert do 20 sierpnia 1993 roku.

Wykonanie projektu obejmowałoby opracowanie pozwalające na uzyskanie pozwolenia na budowę (wraz z przyłączami) wg koncepcji zagospodarowania Kaczego Rynku.

Termin opracowania projektu do dnia 20 września 1993 roku.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji i Architektury Urzędu Miejskiego w Żarach.

(jg-396)

KSIĘGARNIA DOBKIEWICZ-KALICIAK

67-100 NOWA SÓL

plac Wyzwolenia 3

tel. 55-47

p o l e c a m y

- bogaty wybór nowych podręczników dla uczniów wszystkich klas szkół podstawowych,
- u nas kupicie książki, o jakich inni mogą tylko marzyć,

oraz

- * artykuły papiernicze,
- * zabawki,
- * kasety video, magnetofonowe,
- * płyty CD,
- * obrazy i mapy.

Księgarnia czynna jest:

w dni powszednie od 10.00 do 18.00

i w soboty od 10.00 do 14.00.

(u-39.1)

**ZARZĄD MIASTA I GMINY
w Pełczycach woj. gorzowskie
zaprasza**

do składania pisemnych ofert na

- * kupno ośrodka wypoczynkowego położonego w miejscowości Krzynki nad jeziorem Duży Pełcz z utrzymaniem dotychczasowej funkcji. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi

4.870.000.000 zł.

Ośrodek posiada 150 miejsc noclegowych (domki campingowe, pałac, dwa budynki pomocnicze), zlokalizowanych na terenie parkowym o powierzchni 7,75 ha.

Przetarg ustny odbędzie się
w dniu 25 sierpnia 1993 r.**w siedzibie tut. urzędu o godz. 10.00.**Oferty pisemne prosimy składać w terminie
do 24 sierpnia 1993 r.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wnieść najpóźniej do dnia, w którym wyznaczono termin przetargu do godz. 9.30 na konto nr 921363-215-225 GBS Pełczyce lub w kasie urzędu.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w urzędzie tel. 38.

(k-78)

NAJTANIEJ!SIATKI OGRODZENIOWE oc
od 17.900 zł/m kw. + VAT 22%SIATKI JEDNO
I WIELOKARBOWE
BLACHA TRAPEZ. oc i alm.
TRAPEZOWANIE BLACHY
drut oc 2,0-4,0 drut kołcz.

Prod. „ARSMET” St. Kisielin

ul. Pionierów Lub. 48
tel./ fax: Z. Góra 29-338
zbyt: 29-681, 29-650.

**KOKS
WĘGIEL**

z dowozem do domu
zał. i transp. - BEZPŁATNY
(pow. 3 t na odl. do 15 km)**tel. 29-650, 29-681**PASZE D. P. T
ŚLUSARKA ALUMINIOWAARSMET ST. KISIELIN
ul. Pionierów Lub. 48**Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe**„BASPA” s.c.
ul. Sikorskiego 72, 67-200 Głogów
tel. (070)333-987
tel./ fax: (070)335-374
Rok założenia: 1973

Poleca w Głogowie i promieniu 25 km

Dostawy wszystkich marek betonu o gwarantowanej jakości własnymi środkami transportu, dysponujemy pompami do podawania betonu. Polecamy również Państwu bloczki betonowe M8, pustaki żużlowe alfa cale i 1/2, obrzeża chodnikowe, płytki chodnikowe 50x50, krawężnik drogowy, nadproża typu L wszystkich długości, kręgi na szamba o przekr. 3.000 mm, elementy betonowe i żelbetowe wg. indywidualnych zamówień. Polecamy usługi transportowe oraz sprzęt ciężki - koparki, spycharki, ładowarki, dźwigi budowlane.

Zapraszamy do współpracy!

(g1614)

WYKONANIE PRAC BUDOWLANYCH

Niemiecko-kanadyjskie przedsiębiorstwo
poszukuje firmy dla wykonania następujących
prac w Fürstenwalde / Spree;

- instalacja wodno-kanalizacyjna, sanitarna
i ogrzewanie w istniejącym budynku,
- instalacja elektryczna - od transformatora
do przyłączenia 150 maszyn,
- budowa-remont dróg - 600 m kw.

Oferty prosimy przesłać na adres:
Kunststoffwerk Horstmann GmbH i G.
Oberwasserstr. 12, 10117 Berlin
Tel. (030)208 44-44 Fax:(030)238-48-59

(k-86)

Zakład Betoniarski

Wołów
ul. Witosa 11
tel. 26-12
oferuje
tanie, ciepłe,
nowoczesne
stropy
„Teriva”
z bezpłatną
dostawą
cena 120.000,-
za 1m kw.

(lu 205)

„PZZ”

w Głogowie
ul. Przemysłowa 7
tel. 34-25-35

„PZZ” w Legnicy
ul. Przemysłowa 6
tel. 258-52

oferują
do
sprzedaży

kasze, maki
paczkowane
i luzem po cenach
produkcyjnych.

(gl-657)

BUDYNKI FABRYCZNE

Dynamiczne niemiecko-kanadyjskie przedsię-
biorstwo poszukuje dla fabryki wyrobów sztucz-
nych, budynki fabryczne w rozmiarach 600 m
kw. na obszarze przemysłowym do wynajęcia
lub kupna.

Warunki:
dobre połączenia transportowe, obszar przygra-
niczny, preferencyjnie w pobliżu Frankfurtu
nad Odrą.

Oferty prosimy przesłać pod adresem:
Kunststoffwerk Horstmann GmbH i G.
Oberwasserstr. 12, 10117 Berlin
Tel. (030)208 44-44 Fax:(030)238 48-59

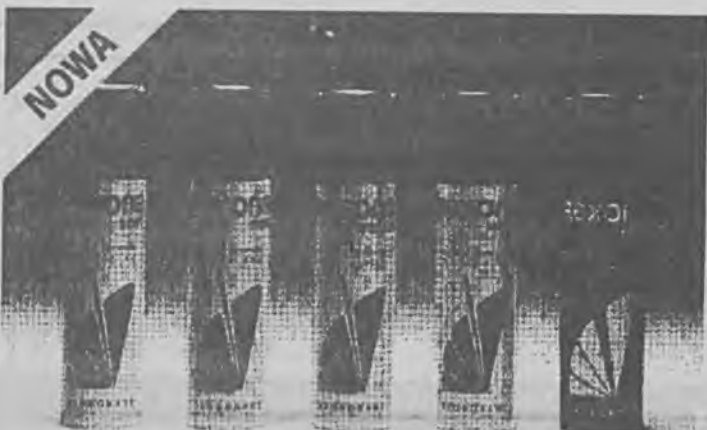
(k-85)

Kram

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW CHEMICZNYCH I PRZEMYSŁOWYCH

67-100 NOWA SÓL
ul. Staszica 1
tel. 72-21 w. 202
fax/tel. 46-85

LESZNO ul. Narutowicza 76 tel./fax 20-27-43
LUBIN ul. Małomska 48 tel./fax 44-27-41
SZPROTAWA ul. Kolejowa 15 tel./fax 33-43



REXONA
NIGDY CIĘ NIE ZAWIEDZIE

POLECA

szeroki asortyment
wyrobów firmy LEVER

m.in. dezodoranty - cena 30.900 z VAT

Przy zakupie powyżej 10 mln zł udzielamy upustu 3 %.

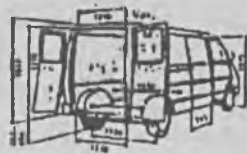
zg030v

Oferta specjalna



tel. 720000; 720088
fax 720039

RENAULT MASTER, TRAFIC



PPHU „KARO” Lubsko, ul. Przemysłowa 74

oferuje do sprzedaży ze składu celnego:

- RENAULT MASTER CHŁODNIA - 35°C rok 1989
- CIĄGNIK RENAULT R-340 rok 1989
- NACZEPA TRAILOR 3-osiowa rok 1984

Ponadto na zamówienie realizujemy dostawy:

- mini furgony w karoseriach
samochodów osobowych
- furgony do 1,6 t
- samochody ciężarowe

**ZAPEWNIAMY SERWIS NAPRAWCZY
- DYSPONUJEMY CZĘŚCIAMI ZAMIENNYMI**

ZAPRASZAMY

pp 35d

OPONY

używane zachodnie

CZĘŚCI

do różnych pojazdów

AUTO-KOMIS Zielona Góra

ul. Kościuszki 32A, w godz. 10.00-16.00

KOMIS SAMOCHODOWY ANNY HABERKIEWICZ

RACULA ul. Głogowska 1

przyjmie wszystkie
typy samochodów
i przyczep do sprzedaży
przy 3% prowizji.

Prowadzi także skup
i zamiany samochodów.

Na miejscu jest warsztat,
który udziela fachowych
porad i przeglądów.

(pp 347)

Kupię stare motory i części
zamiennie

(rok produkcji do 1950 r.)

marki: BMW, NSU,
Herly-Davidson, Indian,
Peugeot, DWK, Zundapp,
Jawa (4-suw).

Oferty z krótkim opisem i ceną
proszę przysłać na adres

Henryk Klonowski
59-300 LUBIN
ul. Willowa 1
tel. 44-17-70

(lu 213/lu)

LOKALE

LOKAL (na różną działalność) do wynaję-
cia. ZG. tel. 229-84. 397pp

PILNIE poszukuję mieszkania M-3 lub
większe z telefonem w Głogowie lub

Lubinie. ZG. tel. 673-63. 1042yg

SPÓŁDZIELNIA Osób Prawnych ma do

wynajęcia 320 m kw. magazyn. ZG. tel.

35-94 lub 723-37. 1332zg

ZARADNA panią przyjmę na pokój. ZG

tel. 655-42. 1039yg

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA w Ślawie (1050 m kw., wylane

ławy, projekt, prąd, ładne położenie).

Głogów 33-58-53. (152/ g/ u) 658gl

1/2 bliźniaka do wykończenia w Głogo-
wie - sprzedam. Wiadomość Głogów,

ul. Słoneczna 2, w godz. 16.00-20.00.

(111/ g/ u) 615gl

DOM, garaż, z działką lub bez (wszelkie

wygody) - sprzedam. Głogów 33-54-59.

(153/ g/ u) 659gl

LEKARSKIE

MEDIKROL - Prywatna Przychodnia. ZG

ul. Szczekocińska 5 (od Botanicznej)

15.00-18.00, tel. 55-06. Stomatolog

9.00-20.00. 983yg

SCHORZENIA kręgosłupa - Gabinet

„AZJA” Zielona Góra pl. Matejki 7, tel.

705-34. Pierwszy zabieg bezpłatny.

PRACA

ZŁECĘ roboty zbrojeniowo-betoniarskie,

murarskie przy budowie domu. ZG

tel. 602-84. 1040yg

USŁUGI

TAPICERSTWO

RENOWACJA - WERSALKI
- FOTELE
- KRZESŁA

**NOWE KOMPLETY
WYPOCZYNKOWE**

ZIELONA GÓRA, WODNA 10

tel. 28-256

MATRYMONIALNE

NIEMIECCY mężczyźni poszukują mi-
łych i inteligentnych Polek. Cel mat-
rymonialny. Tylko fotooferty. C. R. - PV,
Laudova - 1019-16300 Prag 6, tel.
02/ 301-15-64. 1333zg

TOWARZYSKIE

AGENCJA TI AMO to nie tylko towarzyst-
wo czarujących Pań, ale także przeży-
cia, których nie sposób zapomnieć.
Skuś się - zadzwoni! ZG tel. 673-63.

Zatrudnimy panie i zapewniamy zakwa-
terowanie. 1020yg

AGENCJA Towarzyska „AMANDA” za-
pewnia towarzystwo miłych i atrakcyj-
nych pań. Zielona Góra tel. 685-85.

1033yg

AGENCJA Towarzyska „NICOLE” pole-
ca towarzystwo miłych, atrakcyjnych

pań, panów przez całą dobę. ZG tel.

63-230. Zadzwoni! a nie stracisz czasu.

1031yg

UWAGA! Nowo otwarta Agencja Towar-
zyska „ALICE” poleca swoje usługi.

Oferujemy całonocne towarzystwo at-
rakcyjnych pań, panów, par. Spróbuj a

zyskasz! ZG tel. 29-830. 1030yg

BIURA OGŁOSZEŃ „GAZETY NOWEJ” ZAPRASZAJĄ:

- Zielona Góra, al. Niepodległości 22, tel. 710-77
- Głogów, pl. Tysiąclecia, dworzec PKP, tel. 33-29-11
- Gorzów, ul. Chrobrego 31, tel. 226-25, 271-49
- Lubin, ul. Wyszyńskiego 10, tel. 42-42-54

A TAKŻE:

- Gorzów, redakcja „Ziemi Gorzowskiej”, ul. Pocztowa 3, tel. 285-14
- Legnica, Agencja Reklamy, ul. Wrocławska 65, tel. 54-64-26
- Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 57A/12, tel. 10-88 w. 256
- Nowa Sól, ul. Moniuszki 3 „Czysta Odra”
- Śulechów, ul. Brama Piastowska 1, tel. 27-03 siedziba „Gromady”
- Żary, ul. Rynek 20, tel. 23-63 siedziba „Gromady”
- Żary, ul. Rynek 17, tel. 33-13 w. 252, firma „Ter-Sar”
- Wolsztyn, ul. Dąbrowskiego 2, tel. 25-38, Biuro Podróży „Anna”



**Nowoczesna technika wykonania ogłoszeń
Konkurencyjne ceny.**

Kupon na ogłoszenia drobne

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	-----

Nazwisko Imię Data publikacji
Adres Podpis

GRUPA: Zaznacz znakiem „x” grupę

☐ PRACA	☐ FORMA DRUKU	CENA
☐ NAUKA	☐ PROSTA	• 20.000 zł
☐ KUPNO		
☐ SPRZEDAŻ		
☐ MOTORYZACYJNE		
☐ LOKALE		
☐ NIEMIECCY		
☐ LEKARSKIE		
☐ RÓŻNE		
☐ USŁUGI		
☐ MATRYMONIALNE		
☐ TOWARZYSKIE		
☐ ZGUBY		

WYCIĘTY Z GAZETY KUPON PROSIMY DOSTARCZYĆ
DO BIURA OGŁOSZEŃ „GN” LUB ODDZIAŁU REDAKCJI.
W PRZYPADKU PRZESYŁANIA KUPONU POZOSTA
PROSIMY DOŁĄCZYĆ ODDCINEK WPŁATY NA KONTO:
BPH I/O Zielona Góra, 329606-3447-136-2

Kupon jest ważny do końca sierpnia 1993 r.

ELTORPOL-OPEL kontra Szykowski-OPEL - wojna czy współpraca

Rozmowa z Andrzejem SZYJKOWSKIM, dealerem firmy PEUGEOT

— **Panie Andrzeju, jest pan oficjalnym dealerem firmy PEUGEOT, jak więc gminna niesie, chce pan jednak zmienić koncern?**

— To prawda, wynegocjowałem kontrakt z firmą GENERAL MOTORS i od jesieni powinienem rozpocząć sprzedaż samochodów OPEL.

— **Czyli konkurencja dla zielonogórskiego EltorPolu?**

— Nie, filozofia działania koncernu GM polega na tym, że nie dopuszcza działań konkurencyjnych wewnątrz firmy. Każdy z nas odpowiadać będzie za działania na własnym terenie i po rozmowach z prezesem Leszczyńskim i panem Uhmąnem z EltorPolu, jestem przekonany, że współpraca między nami będzie niezwykle udana.

— **Co skłoniło pana do rezygnacji z reprezentowania PEUGEOTA i nawiązania współpracy z GENERAL MOTORS?**

— Sprawność organizacyjna, a właściwie jej brak. Zbyt wielu pośredników i bałagan w

firmie, których wynikiem były fatalne wyniki sprzedaży PEUGEOTA w ramach koncernu. Fiat sprzedał prawie 11 tysięcy, OPEL ponad 8 tysięcy, a PEUGEOT zaledwie 858 samochodów. Jest to jedno wielkie nieporozumienie.

Poza tym GM podpisało ze mną kontrakt na okres 5 lat, co ma niebagatelne znaczenie przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych, PEUGEOT zaś wiera umowy roczne.

— **Porozmawiajmy o cenach. Wiadomo, jesteście społeczeństwem niezbyt zasobnym w gotówkę i na kupno nowego samochodu stać niewiele osób. Czy myślał pan o prowadzeniu sprzedaży samochodów używanych?**

— Ja nie tylko o tym myślałem, ale ideę tę dawno już realizuję. Każdy klient, który u mnie kupi nowy samochód ma zagwarantowane, że będzie mógł go oddać i kupić nowy, dopłacając tylko różnicę ceny (podobną formę wprowadził EltorPol — przyp. red.). Oczywiście

wiecie przyjmuję również inne samochody w rozliczeniu transakcji kupna. Jest to kwestia wspólnego dogadania się.

— **Kiedy pojawią się pierwsze OPEL w pana salonie?**

— Jesienią tego roku. Chcę mieć całą gamę OPLI przed rozpoczęciem działania koncernu. Przyszły nabywca musi widzieć co kupuje. Czas kupowania samochodów ze zdjecia już się skończyły.

— **Czy Szykowski-OPEL będzie cenowo konkutował z EltorPolem?**

— Mogę konkurować tylko jakością obsługi, na „cenowe wyzwanie się” OPEL by nie pozwolił.

— **Pozostaje mi tylko podziękować za rozmowę, życzyć sukcesów i sprostować błędą informację z ostatniej Moto Nowej, w której podałem, że PEUGEOT 306 kosztuje 300 milionów złotych. Ile kosztuje naprawdę?**

— Z cłem i podatkiem — 250 mln zł.

RENAULT CLIO 16s w Polsce

Na naszych rajdowych trasach pojawił się, wystawiony wspólnie przez RENAULT POLSKA i ELF LUBRIFIANTS POLSKA, nowy RENAULT CLIO. Samochód ten zgłoszony został do grupy A i prowadzony jest przez załogę: Bogdan Herink i Barbara Stepkowska.

RENAULT CLIO 16s posiada 4-cylindrowy silnik o pojemności 1764 ccm i rozwija moc

180 KM przy 7200 obr. na minutę. Kolejną wersją rajdową małego CLIO jest model WILLIAMS z 2-litrowym silnikiem o mocy 220 KM. Przy swojej masie własnej 935 kilogramów i tak mocnym silniku trudno będzie utrzymać go w ryzach.

(J.Z.)



RENAULT CLIO 16s w akcji

MOTO

Zadziwione VOLVO

Najnowsze dziecko koncernu VOLVO, model 850 sprzedaje się nadzwyczaj dobrze. Najbardziej tym faktem zaskoczony był sam koncern i aby podobać zamówieniom musiał zwiększyć zatrudnienie w swoich zakładach w Belgii.

Niemcy na rauszu

Według najnowszych badań statystycznych ponad 4 miliony niemieckich kierowców co roku siada za kierownicą samochodu mając we krwi ponad 2 promile alkoholu. Aby przeciwdziałać temu zjawisku, planuje się, od stycznia przyszłego

CIEKAWOSTKI CIEKAWOSTKI CIEKAWOSTKI

roku, wprowadzenie nowych norm zawartości alkoholu we krwi. Obecnie obowiązujące — 0,8 promila będzie obniżone do wartości 0,5. Młodych kierowców potraktowano surowiej i ustalony dla nich próg wynosić będzie 0,3 promila alkoholu we krwi. Przypomnijmy, że w naszym kraju obowiązuje bardzo restrykcyjna norma 0,2 promila i niewiele z tego faktu wynika.

Złomowana Francja

DEKRA — niemiecka organizacja techniczna przebadła 460 tysięcy pojazdów poruszających się po drogach Francji. 40 procent przebadanych sa-

mochodów nie otrzymałoby w Niemczech plaketki zezwalającej na poruszanie się po drogach. Co dziesiąty skierowany zostałby na złomowisko. Do najcięższych grzechów należały: wycieki oleju, skorodowane reflektory, tyse opony.

Ciekawe jak my byśmy wypadli w takim teście.

Nieustający sukces

Nasz nowy maluch — FIAT CINQUECENTO na dobre zadomowił się na niemieckim rynku. Według najnowszych danych znalazł się on w pierwszej trzydziestce najlepiej sprzedających się samochodów, i dzięki temu stał się najbardziej poszukiwanym modelem FIAT-a.

A propos CINQUECENTO — według czasopisma Auto Bild należy on do grupy najszczęśliwiejszych samochodów i znalazł się na trzeciej pozycji na liście najmniej paliwożer-nych pojazdów. Również o naszym hicie eksportowym pomyślano na wypadek upalnego lata i niemiecka firma POP AUTOMOBILE pozbawiła go dachu. Koszt takiej przeróbki 5 tysięcy marek.

(J.Z.)



CINQUECENTO na pogodny dni.



W tak niekonwencjonalny sposób prezentowało się VOLVO 850 na targach w Poznaniu.

Zielonogórski

POLMOZBYT

Kup korzystnie! Pamiętaj o nagrodach!

Nasi klienci mogą wybierać tylko t o w a r

- * sprawdzony jakościowo
 - * fabrycznie nowy
 - * pochodzący od renomowanych producentów
 - * posiadający gwarancję i atesty
- Innego w placówkach działających pod szyldem zielonogórskiego Polmozbytu — nie ma!

Zapraszamy

Nasi Klienci co kwartał przez cały 1993 rok, przy jednorazowym zakupie powyżej 700 tys. zł mogą wygrać:

- * Cinquecento
- * Flata 126p
- * 3 telewizory kolorowe
- * 10 nagród po 2 mln zł
- * 20 nagród pocieszenia



Kupuj w sklepach z naszym szyldem!

Z POLMOZBYTEM zawsze wygrasz!!! P A M I Ę T A J!!!

Kupując towar sprawdzony, o najwyższej jakości, pochodzący od renomowanych producentów, masz jeszcze szansę wygrać cenną nagrodę. Nie zwlekaj, zajdź pod wskazany adres.

SKLEPY MOTORYZACYJNE

Zielona Góra ul. Wojska Polskiego 63 tel. 72703
ul. Dworcowa 27 tel. 3103
ul. Francuska 52 tel. 66344
ul. Dąbrowskiego 57 tel. 22974
ul. Ogrodowa 32 tel. 22263
Sulechów ul. Odrzańska 85 tel. 3214
Świebodzin ul. Łęgowska 6 tel. 24493
ul. Poznańska 52 tel. 24039
Wolsztyn ul. Drzymały tel. 674
ul. Kościuszki 18 tel. 583
ul. Drzymały 13 tel. 816
Nowa Sól ul. Głogowska 73 tel. 4358
ul. Wrocławska 53 tel. 3821
Zagań ul. Rynek 11 (I p.) tel. 2650
Żary ul. Zielonogórska tel. 3221
ul. Rynek 24 tel. 2450
ul. Osadników Wojskowych 1 / 2

Lubsko ul. Krakowskie Przedmieście 16 tel. 720784
Krosno ul. Armii Czerwonej 2 tel. 66
Leszno ul. 17 Stycznia 94 tel. 203631
ul. Leśna 4 tel. 202560
ul. Narutowicza 23 tel. 202530
Kościan ul. Śmigłowska 60 tel. 121486
Gostyń ul. Wrocławska 140a tel. 21171
ul. Wiosny Ludów 8
Słupca ul. Warszawska 23 tel. 753102
Śmigiel ul. Jagiellońska 13 tel. 25
Pobiedziska ul. Rynek 2
Wschowa ul. Reymonta 18 tel. 402646
Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 29 tel. 2388
Sulecin ul. M. C. Skłodowskiej 1 tel. 3722
Międzybóże ul. 17 stycznia 19 tel. 2954
Rzepin ul. Dworcowa tel. 203
Prochowice ul. 22 Lipca



SHELL
nr 1 na świecie

Jeżeli w Twoim życiu samochód coś znaczy, wcześniej czy później przyjdiesz do Shella

dystrybucja:

BH HAND Sulechów ☎ 39-66



**BLACHARSTWO
I LAKIERNICTWO
POJAZDOWE**

Kazimierz Fiołkowski

Zielona Góra (Chynów)
ul. Błotna 17

☎ 646-34

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ



„HESTJA” SA
Oddział w Zielonej Górze
ul. Boh. Westerplatte 15



poleca Państwu atrakcyjne warunki ubezpieczenia jak:

- ♦ komunikacyjne pełny zakres
- ♦ „Zielona Karta” zniżka 80% dla naszych ubezpieczonych
- ♦ Auto Casco na kraj i zagranicę
- ♦ NW komunikacyjne
- ♦ oraz inne ubezpieczenia majątkowe

Wystarczy do nas zatelefonować tel./ fax 42-31 w. 240, 241

Co kraj to obyczaj

Ważne dla wyjeżdżających

Sezon wakacyjny w całej pełni i mimo nie rozpieszczającej nas pogody, coroczna „wędrowka ludów” trwa. Część z nas — niestety — wykorzystała już swój urlopowy limit, część jednak pakuje walizki i czeka z utęsknieniem na godzinę „O”. Tym, którzy zdecydowali się na spędzenie urlopu poza granicami kraju proponuję poniższy artykuł.

Generalnie, przepisy ruchu drogowego w krajach europejskich są do siebie podobne, zdarzają się jednak różnice, których nieznanie może popsuć nie tylko wspaniałe zapowiadające się wakacje, ale również wyraźnie uszczuplić nasze zasoby finansowe. Zaczniemy od naszego najbliższego sąsiada. Od 1 kwietnia tego roku na terenie NIEMIEC obowiązuje nowy katalog kar za wykroczenia drogowe. Ponieważ na ten temat niedawno pisałem, przypominę tylko różnice najistotniejsze:

1. zła widoczność: Jeżeli widoczność na drodze spada poniżej 50 metrów (mgła, deszcz) nie wolno przekraczać prędkości 50 km/h. Przepis ten dotyczy również autostrad. Nie stosując się do tego przepisu można stracić nawet 400 marek.

2. odstęp: powinien on wynosić minimum połowę wskazaną prędkościomierza. Jedziemy 100 km/h — odstęp 50 metrów.

3. droga dla pojazdów uprzywilejowanych: kto nie ustąpi

miejsca czy to w korku na autostradzie, czy jadąc drogą lokalną, pojazdom uprzywilejowanym może zostać ukarany mandatem w wysokości 40 marek.

4. foteliki dla dzieci: dziecko poniżej 12 roku życia powinno podróżować tylko w specjalnie do tego celu przystosowanym foteliku. Zwołnione od tego obowiązku są dzieci o wzroście powyżej 150 cm.

5. jazda lewym pasem autostrady: zbyt długie używanie tego pasa grozi utratą 80 marek. Kolejne 100 marek można stracić wyprzedzając na autostradzie z prawej strony.

Apteczka, gaśnica i trójkąt ostrzegawczy — o tym wszyscy wiemy, nie wiemy natomiast, że Niemcy wymagają, aby w wyposażeniu apteczki znajdowały się rękawiczki gumowe. Pamiętajmy o tym przygotowując się do wyjazdu.

Wyjeżdżając do FRANCJI pamiętajmy o bezwzględnej zakazie wyprzedzania w okolicach wjazdów i zjazdów z autostrad. Zapinajmy dzieci w pasy bezpieczeństwa. Jeżeli



li chodzi o pasy dla dzieci, wymóg ich używania stawiają również wszystkie KRAJE SKANDYNAWSKIE. Tam też należy na okrągło jeździć z włączonymi światłami mijania. W HOLLANDII z kolei nie sadzajmy naszych milusińskich na kolanach. W tym kraju obowiązuje jeszcze jeden dziwny przepis. Na skrzyżowaniach pierwszeństwa przejazdu nigdy nie mają motorowerzyści i rowerzyści. Nie czekajmy więc, aż nadjeżdżający z prawej rower, przejedzie jako pierwszy, gdyż będziemy tak czekać pewnie do wieczora.

W SZWAJCARII „okularnicy” powinni pamiętać o zapasowych okularach. Za ich brak grozi mandat. Autoalarm, nawet nie włączony i ukryty w schowku, to mandat, którego wysokość najczęściej kończy wakacyjną podróż.

NORWEGOWIE nie znoszą palących za kierownicą i ścigają ten brzydkie nałóg, na razie tylko w miastach. W AUSTRII na autostradzie, jak wiadomo obowiązuje szybkość 130 km/h, ale tylko w dzień. Nocą wolno nam jechać już tylko 110 km/h.

Zajmijmy się jeszcze jednym problemem — bagażem. Nie tym, który przewożymy wewnątrz pojazdu, lecz na dachu. Spowodowanie wypadku, który jest wynikiem spadającego bagażu, grozi nam może w wielu krajach nawet więzieniem. Tak więc montując rower, deskę surfingową czy po prostu walizki, nie zapomnijmy o dokładnym sprawdzeniu zapięć i nie korzystajmy z bagażnika nie dającego nam 100-procentowej gwarancji prawidłowego zamocowania.

Mimo najszerszych chęci nie jesteśmy w stanie przedstawić wszystkich przepisów ruchu drogowego obowiązujących w poszczególnych krajach europejskich, dlatego też zasygnalizowałem te przepisy, z którymi jako użytkownicy dróg spotykamy się najczęściej. Będąc z nimi w zgodzie możemy być spokojni, że dojedziemy do miejsca przeznaczenia bez żadnych niespodzianek i spędzimy wspaniałe, słoneczne wakacje. Czego serdecznie państwu życzę w imieniu redakcji i własnym.

Jacek ZAJDLIEWICZ
P.S. W WIELKIEJ Brytanii nadal obowiązuje ruch lewostronny.

CORSA + CALIBRA = dzieciątko COUPE

W ciągu najbliższych dwóch lat na rynku powinien pojawić się nowy model OPLA CORSE, tym razem w wydaniu COUPE. To 2-drzwiowe cacko przypominające z przodu mamusię CORSE, z tyłu tatusia CALIBRĘ będzie mierzyć 3,70 metra i służyć do przewożenia dwóch



Przód CORSA, tył CALIBRA = CORSA COUPE.



CORSA w wersji kabrio prezentuje się wspaniale.

dorosłych osób. Z tyłu znajdzie się miejsce dla dwóch niezbyt wyrosniętych pociech. Technika i wyposażenie pochodzą z będzie ze znanego już nam 2-drzwiowego modelu CORSEY. W następnym etapie nowe COUPE zostanie pozbawione dachu i zaistnieje jako rasowy,

2-miejscowy kabriolet. Silniki 82 i 109-konne. OPEL nowymi wersjami CORSEY chce zmierzyć się z japońską konkurencją, która w tej klasie pojazdów nie miała do tej pory przeciwników (MAZDA MX 3, HONDA CRX, NISSAN 100).

(J.Z.)

„Serva Vitam” w obronie życia na drogach

O jasne przedstawienie opinii publicznej koncepcji ratowania użytkowników dróg przed „niepotrzebną śmiercią i cierpieniem” zaapelowała do kandydatów na parlamentarzyistów Fundacja w Obronie Życia na Drogach „Serva Vitam”.

Animatorzy Fundacji, wśród których znajdują się m.in. ks. Henryk Jankowski i znany kierowca rajdowy Błażej Krupa, zwracają uwagę, że tragedia wypadku drogowego może dotknąć „każdego z nas i w

każdej chwili”, dlatego też niezbędna jest poprawa stanu sieci dróg, rozbudowa służb ratowniczych, policji i straży pożarnej.

„Serva Vitam” ufundowało nagrodę pieniężną dla „najbardziej skutecznego ratownika drogowego” z nadzieją, że przyczyni się ona do wykształcenia się odruchu niesienia pomocy. W ub.r. na polskich drogach miało miejsce blisko 51 tys. wypadków, w których zginęło ok. 7 tys. osób, a 61 tys. zostało rannych.

Opr. ROM

„Garbus” powróci na niemieckie drogi

Zarząd koncernu VOLKSWAGEN w Wolfsburgu zamierza spowodować powrót „garbusa” na niemieckie drogi. Rzecznik koncernu powiedział w wywiadzie prasowym, że zarząd poważnie rozważa koncepcję importowania „garbusów” od 1994 r. Dodał jednak, że ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła.

Z doniesień prasowych wynika, że miłośnicy VOLKSWA-

GENA „garbusa” dzierżącego absolutny rekord sprzedanej liczby egzemplarzy, skłonili zarząd koncernu VW, by ten, wytwarzany w Meksyku samochód, sprowadzany był także do Niemiec. Jego cena ma nie przekraczać 20 tys. marek. Nowoczesna wersja pojazdu wyposażona jest w potrójny katalizator spalin, ulepszony system hamulcowy i urządzenia wyciszające.

Opr. ROM



VW SEDAN, „GARBUS”

„Favoritka” będzie droższa, ale lepsza

Cena SKODY FAVORIT może wzrosnąć jeszcze przed 1 września br., od którego to dnia każdy samochód tej marki będzie wyposażony w katalizator — donosi „Mlada Fronta Dnes”, powołując się na rzecznika prasowego fabryki.

Katalizator Bosch-monomontonic, który będzie montowany do samochodów SKODA, kosztuje 21 tys. koron czeskich (ok. 700 dolarów).

W pierwszym półroczu br.

SKODA sprzedała 115 tys. swoich samochodów, z czego ponad 75 tys. na eksport. W porównaniu z pierwszą połową ub.r. sprzedaż wzrosła o 23 proc. W Republice Czeskiej „Favoritka” z podstawowym wyposażeniem kosztuje prawie 160 tys. koron, a model FORMAN — 195 tys. Informacja o podwyżce, znana już Czechom od kilku miesięcy, nie spowodowała zmiany cen w autokomisach.

Opr. ROM

Poduszki powietrzne na tylnych siedzeniach

Japoński producent samochodów NISSAN jako pierwszy na świecie oferuje poduszki powietrzne na tylnych siedzeniach w produkowanych seryjnie samochodach osobowych.

Za sumę 20 tys. jenów (ok. 1,8 tys. dolarów) można dodatkowo zamówić sobie poduszkę powietrzną w tylnej części luksusowego modelu PRESENT, na razie tylko w Japonii. Projektowanie poduszek powietrz-

nych z tyłu jest trudniejsze niż na przednich siedzeniach, gdyż muszą chronić większą powierzchnię, a pasażerowie z tyłu zazwyczaj przyjmują więcej różnych pozycji. Najtańsze wersje modelu PRESENT kosztują ok. 6 mln jenów (54 tys. dolarów) i używane są głównie przez dyrektorów wielkich firm i osobistości rządowe.

Opr. ROM

Mechaniczne konie na szczytach

Paul Dallenbach, kierowca z górskiego miasteczka Basat, ze stanu Colorado, został najszybszym kierowcą w 71-letniej historii samochodowych wyścigów górskich w Colorado Springs, zwanych Pikes Peak Auto Hill Climb, zwyciężając w kategorii samochodów z napędem na jedną oś i ustanawiając absolutny rekord trasy.

26-letni Dallenbach, syn wieloletniego stewarda wyścigów IndyCar prowadził Chevrolet z silnikiem Davisa, średniej mocy i przejechał pełną serpentynną trasę długości 19,98 km w 10 minut 43,63 sek., poprawiając o minutę rekord Japończyka Nobuhiro Tajima, który prowadził Suzuki z napędem na cztery koła i dwoma silnikami.

Japończyk z kolei wygrał z tabel rekord (z 1988 r.) słynnego kierowcy rajdowego Fina Ari Vatanena, który miał czas — 10 min. 47,22 sek. na Peugeot z silnikiem turbo.

To pierwszy od 1984 r. przypadek, by samochód z napędem na jedną oś ustanowił rekord we wszystkich kategoriach. „Nie sądzę, bym był kiedykolwiek szczęśliwszy” — powiedział zwycięzca po przejechaniu 156 wozowych wiraży górskiego szlaku, prowadzącego na szczyt położony na wysokości 4300 metrów. Czterokrotny zwycięzca tych zawodów, Bill Brister wypadł z trasy 100 metrów przed szczytem, lądując na skalnym polu, na szczęście bez guzów i szram.

Kierowcy mówią o Grand Prix Francji

Alain Prost



Wygrana 38-letniego Francuza Alaina Prosta w Grand Prix Francji była piątym w tym sezonie i 49. w jego karierze zwycięstwem w wyścigach Formuły 1. Swoją pierwszą sukces odniósł w 1981 roku. W klasyfikacji mistrzostw świata kierowców powiększył przewagę nad najgroźniejszym rywalem — Brazylijczykiem Ayrtonem Senną (McLaren) do 12 pkt. „Jestem bardzo szczęśliwy — to już moje szóste zwycięstwo we francuskiej Grand Prix. Było to pierwsze podwójne zwycięstwo naszego zespołu

(Williamsa) w tym roku. Fantastyczna sprawa dla Renault i Elfa, szczególnie, że stało się to we Francji. Tylko ja wiem jak trudno się jechało i jak trudno było jechać przed Damonem. Sześć z zespołu nie dawali nam żadnych specjalnych poleceń (o tym kto ma wygrać), choć oczywiście mieliśmy pewne ustalenia taktyczne.”

Damon Hill

Partner Prosta z zespołu Williamsa Brytyjczyk Damon Hill prowadził przez pierwszych 26 okrążeń. Na mecie Francuz wyprzedził go zaledwie o 0,3 sek. Hill zapowiada, że będzie się starał wygrać w najbliższej Grand Prix W. Brytanii na torze w Silverstone. „Prawdopodobnie był to najlepszy wyścig Williamsa w tegorocznych mistrzostwach. Mielismy wielką przewagę. Jedyne rozkazy od zespołu, jakie zwykle otrzymujemy to — przyprowadzić samochody do mety i próbować finiszować na pierwszym i drugim miejscu. Moje zwycięstwo było możliwe, jednak wynikiły pewne komplikacje podczas pobytu w boksie, które temu „zapobiegły”. Wraz z Michaeliem Andretti jadącym przede mną, wracaliśmy na tor, gdy nagle zjechał nam drogę jeden z Sau-

berów. O mały włos a doszłoby do wypadku. Straciłem przez to mnóstwo czasu i to wystarczyło.”

Michael Schumacher



Niemieckiemu kierowcy Benettona udało się wreszcie wyprzedzić na torze Ayrtona Senny. Dzięki udanej akcji zajął trzecie miejsce spychając Brazylijczyka na czwartą lokatę. „Wiedziałem, że mam szybszy samochód od Senny. Musiałem być jednak cierpliwy. Cały czas czekałem na właściwy moment, który nadszedł i wykorzystałem go”.

KATEGORIA SPORTOWY

Zawody strzeleckie o puchar burmistrza

Z okazji Dnia Wojska Polskiego, Zarząd Rejonowy Ligi Obrony Kraju w Szprotawie organizuje 15 sierpnia br. zawody strzeleckie o puchar burmistrza miasta i gminy. Impreza rozpocznie się o godz. 10.30 na strzelnicy LOK przy ul. Warszawskiej 1a. Uczestnicy strzelają z pistoletu wojskowego z odległości 50 m. Na najlepszych w kategoriach — indywidualnej i zespołowej czekają nagrody rzeczowe, medale i dyplomy.

List z Mirocina Średniego

Przewodniczący Rady Sołectwa w Mirocinie Średnim, w gminie Kożuchów, przysłał list dotyczący udziału drużyny piłkarskiej w spartakiadzie z okazji 740-lecia Kożuchowa. Informacje o wynikach turniejów piłkarskich otrzymaliśmy od organizatorów, czyli Kożuchowskiego Ośrodka Kultury i Sportu. Nie jesteśmy w stanie autorytatywnie stwierdzić, czy w zespole Mirocina Średniego grali zawodnicy występujący w LZS.

Autor listu pisze, że 19 czerwca br., drużyna LZS nie było, gdyż rozgrywkę klasy C zakończył się 13 czerwca. Trudno się zgodzić z interpretacją, że piłkarze Skrzydlatych w przerwie między rozgrywkami, nie są czynnymi zawodnikami i mogą występować przeciwko drużynom, które skrzyknęły się na czas trwania spartakiady. (ej)

Premiera III ligi

III-ligowa drużyna Lechii Polmozyt Zielona Góra pierwszy mecz sezonu 1993/94 (14 bm. o godz. 11.00) rozegra na boisku przy ul. Sulechowskiej. Rywalem zielonogórzan będzie Pogoń Oleśnica. Mecz będzie jedną z atrakcji festynu sportowo-rekreacyjnego „Lato w mieście”. Bezpłatnie będzie można obejrzeć spotkanie piłkarskie. Dla posiadaczy biletów, losowane będą nagrody.

Dziękujemy za pozdrowienia

* Od przebywających na zgrupowaniu w Złotybrzy piłkarzy Lechii-Polmozyt Zielona Góra otrzymaliśmy widokówkę z pozdrowieniami, za którą serdecznie dziękujemy. Beniaminowi III ligi życzymy udanych występów w nadchodzącym sezonie.

* Ze Zbyszynia otrzymaliśmy pozdrowienia od uczestników kolonii usportowiającej. Za kartkę dziękujemy i życzymy udanego wypoczynku.

CeKon

Przeciw bezradności

Dziś biedni ludzie w Polsce, to nie tylko emeryci i renciści. Coraz więcej jest ubogich w wieku produkcyjnym takich, którzy stracili pracę. Całą tą, wciąż rosnącą rzeszą potrzebujących zajmuje się w Zielonej Górze Ośrodek Pomocy Społecznej kierowany przez Irenę Danowską. Na co mogą liczyć ci, którzy w powodu choroby lub podeszłego wieku nie mają już szans na znalezienie jakiegokolwiek pracy i których jedynym dochodem są pieniądze z ZUS przynieszone raz w miesiącu przez listonosza?

Klub Seniora „Wrzós” przy ul. Kościelnej oraz Dom Pobytu Dziennego na Reja, to ośrodki o zupełnie odmiennym statusie organizacyjnym. Pierwszy podlega pod Polski Komitet Pomocy Społecznej, drugi jest placówką Urzędu Miasta. Obydwa łączy wspólność celów. Nie da się tu uniknąć wielkich słów: obydwa starają się pomóc swym podopiecznym i przezwyciężać beznadziejną sytuację, na jaką często są skazani.

Klubem „Wrzós” kieruje Dorota Tymula. Personel stanowią emeryci, członkowie tego Klubu. Nikt inny nie zgodziłby się na milion pensji. Wycieczki, zabawy i wspólne wieczory mają ubarwić życie starszych ludzi odrobina radości i pogody. Klub nie ma stałego źródła finansowania działalności kulturalnej. Jedyną formą zarabiania jest wypożyczanie sali.

Czynsz, gaz i energię elektryczną opłaca Urząd Miasta co już jest wielką ulgą.

Znaleźli się też sponsorzy, którzy więcej lub mniej regularnie służą pomocą. To właśnie dzięki nim organizuje się wspólne wigilie i śniadania wielkanocne. W takich sytuacjach nigdy nie zawodzi państwo Kaczmarekowie z firmy „Marwol” oraz Józef Niekraś z Ośrodka Pomocy Medycznej „Centrum”.

Klub liczy około 50 stałych członków. Ale w każdy wtorek na zabawę przychodzi również ludzie spoza klubu. — *Wielu seniorów nie wie, że jest taki klub, dlatego ściągamy ich często uprost z ulicy* — mówi pani Dorota.

Dom Dziennego Pobytu mieszczący się w jednej z kamienic przy ul. Reja ma trochę inny chara-

cter. Przebywają tu w ciągu dnia starsi ludzie nie mający rodziny, których przeraża samotność. Nie poszukują rozrywki. Marzą o ognisku domowym.

Dom powstał 13 lat temu. Może służyć dwudziestu osobom. Obecnie ma pełną obsadę. Ale zdarza się, że poza stałymi bywalcami trafiają tu ludzie przypadkowi, aby coś zjeść i wykapnąć się.

Oficjalne skierowania wydaje Ośrodek Pomocy Społecznej. Jedynym kryterium jest samotność i bezradność. Personel stanowią trzy osoby z kierowniczą, Elżbieta Sochacka.

Dom Dziennego Pobytu utrzymywany przez Miasto ma również swoich sponsorów. Oczywiście najbardziej liczą się pieniądze, ale ważne jest także okazywanie serca.

W tym Domu naprawdę się ludziom pomaga. Osoby samotne mają z kim porozmawiać. Pamiętają o sobie i o swoich urodzinach i imieninach. Wspólnie spędzają wigilie i wieczory sylwestrowe.

Zielona Góra liczy 120 tysięcy mieszkańców. Ile wśród nich jest osób, które nie mogą już zdać się wyłącznie na siebie, pragną zawrzeć drugiemu człowiekowi?

Mariusz TUROWSKI

Gdzie się podziały znaczki pocztowe?

— *Poproszę widokówkę ze znaczkiem pocztowym.*
— *Widokówki są, ale znaczków nie ma.*
— *Nie ma? A gdzie mogę je kupić?*
— *Tylko na pocztę.*

Taki dialog słyszy się coraz częściej w większości zielonogórskich kiosków „Ruchu”. Dotychczasowi ich klienci zaszokowani są odpowiedzią sprzedawcy. Przyzwyczajeni, że znaczki pocztowe kupowali zawsze razem z widokówkami, psioczą na taką rzeczywistość.

Sprzedawca, zapytany dlaczego w jego kiosku nie ma znaczków odpowiada, że pięcioprocentowa prowizja, jaką udziela poczta kioskarzowi jest wręcz śmieszna i zupełnie nie opłacalna. Inny tłumaczy się tym, że poczta wprowadziła jakieś tam „książki”, a on nie wie jakie, bo po co sobie życie utrudniać. W efekcie, aby przesłać list czy widokówkę, trzeba udać się na pocztę, a następnie ustawić w długiej kolejce i odczekać swoje.

Znaczki w kioskach można kupić tylko sporadycznie. Sprzedaje się je np. na zielono-

górskim deptaku, przy ul. Mickiewicza, al. Niepodległości czy na pl. Powstańców Wielkopolskich. Właściciele tych kiosków choć także dostają jedynie pięcioprocentową prowizję, to tylko i wyłącznie dla wygody klientów prowadzą sprzedaż. — *Muszą być w kiosku kartki razem ze znaczkami* — stwierdził jeden ze sprzedawców — *Tak było od lat i to jest najwygodniejsze.*

Zastępca dyrektora Rejonowego Urzędu Poczty Janusz Szklarz potwierdza, że co prawda aby prowadzić sprzedaż znaczków trzeba mieć nie książkę, ale książeczkę, do której wpisuje się ilość pobranych znaczków oraz ich wartość, ale nie jest to wcale kłopotliwe. Poczta zabezpiecza się w ten sposób przed fałszowaniem znaczków, co zdarza się coraz częściej. Pięcioprocentowa prowizja dla sprzedawców to za mało. Zdaniem zastępcy dyrektora sytuacja, gdy nie można kupić w kiosku znaczka razem z widokówką, jest nie normalna i wymaga zmiany.

M. ŻOŁĄDZIEJEWSKA

Uwaga dzieci!

Zbliża się kolejna środa. Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, czeka na dzieci i młodzież, które wakacje spędzają w mieście. W tym dniu mogą zwiedzić muzeum bezpłatnie.

O godzinie jedenastej w hallu budynku przy al. Niepodległości czekać będzie na dzieci przewodnik, który oprowadzi po muzeum. Obejrzeć można wiele ciekawych wystaw z zakresu sztuki dawnej — stare malarstwo, rzeźbę, zegary mechaniczne, ekspozycję ukazującą winiarskie tradycje naszego miasta i regionu oraz wiele wystaw z zakresu sztuki współczesnej. Na zakończenie będzie można oglądać bajki video.

Prosimy rodziców o poinformowanie swoich pociec o takiej możliwości spędzenia wolnego czasu. Będzie to z pewnością nie mniej pożyteczne niż granie w piłkę. Być może rodzice spędzający urlop w mieście przydadzą wraz ze swoimi dziećmi zwiedzić ekspozycję? Go-rąco zapraszamy. **ma**

Kto stracił w marcu?

W marcu br. w rejonie ulic: Węgierskiej, Długiej i Osiedlowej w Zielonej Górze włamano się do wielu samochodów osobowych, z których skradziono różne przedmioty i pieniądze. Policja prosi wszystkie poszkodowane osoby o osobiste lub telefoniczne zgłoszenie się do II Komisariatu przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 29, tel. 616-16, w. 714, 871 codziennie od godz. 8.00 do 15.00 (rik)



Byłoby zdjęcie przed kolejnym deszczem...

Fot. Marcin Drews

„Zastalowskie” raz jeszcze

Pisaliśmy przed paroma dniami („O życiu przy piwie”) co słychać na osiedlu Zastalowskim w Zielonej Górze. Dziś uściślamy podane w artykule informacje, których zanieśliśmy tym razem w Zarządzie Spółdzielni.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zastal” powstała w 1983 roku. Miała zaspokoić potrzeby mieszkaniowe pracowników Zastalu, a także innych zainteresowanych firm. Planowano na początek 560 mieszkań, nowoczesną szkołę, supermarket, bar szybkiej obsługi, aptekę, pocztę, zakłady usługowe. Członkowie spółdzielni zamieszkali w blokach, domkach jednorodzinnych oraz w budynku rotacyjnym. Mieszkańcy domków szybko się usamodzielnili, dziś nie są już członkami spółdzielni.

W budowę „Zastalowskiego” zaangażowane były głównie dwie firmy: Zastal i Nadodrza. W czasach

kryzysu Zastalu trudne dni zaczęły się też dla spółdzielni (zresztą nie tylko tej). Mieszkańcy są coraz mniej dostępni dla tak zwanego przeciętnego obywatela z powodu niekorzystnych warunków kredytowania spółdzielczości mieszkaniowej.

Obecnie na osiedlu Zastalowskim mieszka 360 rodzin, na mieszkanie czeka 200 członków spółdzielni. Nie ma szans na to, by w najbliższym czasie otrzymali mieszkanie. **Aleksander Aleksandrowicz**, prezes spółdzielni, wini za to m.in. przepisy, które ciągle się zmieniają (w ubiegłym roku sześć razy). Spółdzielnia robi co może, by pomóc swoim członkom. Co z tego, kiedy Departament Kredytów Mieszkaniowych PKO z uporem stwierdza iż kredyt hipoteczny jest... najlepszym sposobem na otrzymanie lokalu.

M. TUROWSKI

Listy
Co może (i powinna) Straż Miejska

Po opublikowaniu na stronie miejskiej tekstu pt. „Czarni nie od lubienia” nie tylko w pozytywnym świetle ukazującym działalność Straży Miejskiej w Zielonej Górze, otrzymaliśmy list podpisany przez komendanta Józefa Bołbota. Mimo znacznej objętości publikujemy go bez skrótów po drobnych jedynie wzmiankach adustacyjnych, aby nie uronić najważniejszych treści w nim zawartych. Z konieczności jednak dzielimy list na dwie części. Druga — jutro.

„Na podstawie art. 23 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. „O Policji” z 1990 r. Prezydent Miasta Zielonej Góry (...) powołał uzbrojoną i umundurowaną jednostkę straży miejskiej pod nazwą Policja Muncypalna.

Ustawa „o Policji” określa ramowo zakres uprawnień Policji Muncypalnej (w ustawie o straży miejskiej), natomiast Statut zawiera szczegółowy zakres zadań, obowiązków i uprawnień, także strukturę, umundurowanie i uzbrojenie. Status Policji Muncypalnej w Zielonej Górze zgodnie z ustawą został nadany przez Prezydenta Miasta w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Do zakresu zadań Policji Muncypalnej należą:

1. ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym zapewnienie spokoju, ładu i czystości na terenie miasta,
2. ujawnianie wykroczeń i ściganie sprawców,
3. kontrola przestrzegania przepisów przeciwpożarowych i

współdziałanie w tym zakresie z

organami Straży Pożarnej,

4. kontrola przestrzegania prze-

pisów sanitarno-porządkowych i

o ochronie środowiska oraz

współdziałanie w tym zakresie z

zainteresowanymi organami,

5. kontrola przestrzegania in-

nych przepisów porządkowych i

administracyjnych, wynikają-

cych m. in. z Regulaminu Po-

rządkowego Miasta, a w szczegól-

ności dotyczących:

a) ochrony porządku w miejscach

publicznych oraz estetycznego

wyglądu obiektów i urządzeń

użyteczności publicznej, instytu-

cji i zakładów pracy (z wyjątkiem

chronionych przez innego rodza-

ju straży) oraz posesji prywat-

nych i ich otoczenia,

b) prawidłowości oznakowania

ulic, oświetlenia ulic i posesji,

prawidłowego zabezpieczenia,

funkcjonowania punktów oświe-

tleniowych oraz estetyki napi-

sów, miejsc plakatowania i ogło-

szeń,

c) sprawdzania wykonywania

zadań i obowiązków przez ad-

ministratorów i właścicieli do-

mów,

d) kontroli zabezpieczenia pro-

wadzonych na terenie miasta

prac inwestycyjno-remontowych.

LECIEC I H/A ŻUŻLOWEJ KOLEJKI

Po dwunastu rundach żużlowej ekstraklasy na czele tabeli Sparta-Polsat Wrocław, która ma cztery punkty przewagi nad Apatorem-Elektrim Toruń i sześć nad Motorem Lublin i KS Morawski Zielona Góra. Szóste miejsce zajmuje gorzowska Stal-Farbpol. Gorzowianie przegrali na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu. Natomiast zielonogórzanie zanotowali siódme zwycięstwo pokonując na własnym torze Unię Leszno. Do niespodzianki doszło w Tarnowie, gdzie Unia uległa Aparatorowi. Torunianie występowali bez kontuzowanego Mirosława Kowalika, a w trakcie zawodów Krzysztof Kuczwalski (Aparator) doznał złamania obojczyka.

A oto opinie trenerów po spotkaniach lubuskich drużyn.

Ryszard Nieścieruk (Sparta-Polsat) — Przed spotkaniem musialem wycofać ze składu Wojciecha Zaluskiego, który odczuwa jeszcze skutki niedawnej kontuzji. W drużynie gości na normalnym poziomie pojechali tylko Piotr Świst i Węgier Antal Kocso. Wyścigi z ich udziałem mogły się podobać. Z pewnością natomiast zawiedli Piotr Paluch, Ryszard Francyszyn i Marek Huczo. W trzecim wyścigu doszło do kolizji. Prowadził Kocso, lecz upadł. Henryk Piekarski, aby go ominąć — przyskoczył gaz. Gorzowianin Robert Flis nie zdążył zareagować i uderzył w Piekarskiego. Zawodnik Sparty ma złamanie dwa żebra i ok. czterech tygodni będzie pauzował. W moim zespole rewelacyjnie pojechał Dariusz Śledź. Na normalnym poziomie — Tommy Knudsen. Pozostali także punktowali.

Stanisław Chomski (Stal-Farbpol) — Dwa pierwsze wyścigi były wyrównane. W trzecim doszło do karambolu. Upadł Kocso, a jego motocykl leżał na wyjściu z łuku. Piekarski pojechał zbyt wąsko, przyskoczył gaz i uderzył w Flisem uderzyli w bandę. Gorzowianin był lekko potłuczony, lecz lekarz nie zezwolił na starty. Sędzia zweryfikował wyścig jako zwycięstwo wrocławian 5:0 i z moich zawodników „uśzło powietrze”. Decydowały starci i umiejętności rozegrania wy-

ścigu na pierwszym łuku. Paluch szarpał się, ale efekty były mizerne. Bezbarwnie pojechali Jarosław Łukaszeński, Ryszard Francyszyn i Marek Huczo. Najwięcej emocji dostarczył 14 wyścig, gdy Świst minimalnie przegrał ze Śledziem. Kocso dwukrotnie pokonał Knudsen i to się liczy. W zespole Sparty oprócz Śledzia i Knudsen, podobali się Krzysztof Jankowski i Zbigniew Lech. Bojowo jeździł Krzysztof Zieliński.



Zielonogórzanin Andrzej Huszcza od lat należy do najlepszych zawodników polskiej ligi. W meczu z Unią Leszno potwierdził klasę. Kapitan KS Morawski stoczył dwa pojedynki z długoletnim rywalem i przyjacielem Romanem Jankowskim. W jednym górą był „Jankes”, a w drugim Huszcza, zwany „Tomkiem”.
Fot. Marek Woźniak

Czesław Czernicki (KS Morawski) — Obawialiśmy się spotkania z Unią. Przygotowaliśmy się od środy do piątku, trenując do zmroku. Sytuacja po ćwierćfinałach indywidualnych mistrzostw Polski była niezbyt różowa. Potłukł się Sławomir Dudek, a forma Jarosława Szymkowiaka była niewiadomą. „Szymek” w pierwszym starcie ligowego meczu, nie trafił z przełożeniem. Gdy założył ząbek 59 wszystko było w porządku. Bardzo dobrze poczynił sobie Tomasz Kruk. Klasą dla siebie był Tony Rickardsson. Szwed potrafi cieszyć się ze zwycięstw. Profesjonalnie traktuje obowiązki i nie odrabia „pańszczyzny”. Po zdobyciu kolejnych punktów jesteśmy już znacznie spokojniejsi.

* Dziś w Rybniku (początek godz. 17.00) odbędzie się finał młodzieżowych mistrzostw Polski w jeździe parami. Wystąpią duety: Włókniarz Częstochowa, ROW-u Rybnik, Stali Rzeszów, Sparty Wrocław, Aparator Toruń, KS Morawski Zielona Góra (Piotr Protasiewicz, Tomasz Kruk i Piotr Kuźniak) oraz Wybrzeża Gdańsk.

Marek STANISZEWSKI



Pęczak nie podjęła decyzji

Najlepsza polska pływaczka Alicja Pęczak (AZS AWF Gdańsk), której zakończyła się dwumiesięczna dyskwalifikacja za stosowanie dopingu, nie podjęła jeszcze decyzji czy będzie kontynuować karierę sportową. — Nie wyszłam jeszcze z dotychczasowego psychicznego. Decyzję o dalszym uprawianiu pływania odkładam na później. Na pewno nie wystartuję na rozpoczęających się 10 sierpnia mistrzostwach Polski. Nie trenuję przecież już drugi miesiąc. Jak dotąd ani mój trener, ani działacze klubowi nie nakładali na mnie do wznowienia treningów. Namawiają mnie do tego wszyscy znajomi. Dla mnie sprawa nie jest zakończona. Będę robiła wszystko, by się ościsnąć. Wystąpiłam już o zgodę na przeprowadzenie na własny koszt badań w laboratorium Instytutu Sportu na tzw. profil steroidalny. Muszę też do końca przekonać się, że jestem zdrowa — stwierdziła Alicja Pęczak. — Płynęły mi trzy kiedy oglądałam w telewizji finał na 200 m stylem klasycznym na mistrzostwach Europy w Sheffield. Zwyciężyła Belgijka Brigit Becue, z którą wygrałam. Złoty medal zdobyła osiągając czas 2:31,18. Mój rekord Polski wynosi 2:30,78. Dwa miesiące ciężkich przygotowań przed Uniwersjadą i mistrzostwami Europy poszły na marne — skwitowała pływaczka.

Decyzję o dwumiesięcznej dyskwalifikacji zawodniczki podjął 24 lipca br. Polski Związek Pływacki, licząc początek kary od 5 czerwca, tj. od dnia kontroli antydopingowej na zawodach pływackich w Oświęcimiu. Badania prób „A” i „B” wykazały poziom testosteronu do epitosteronu 12, znacznie przekraczający dopuszczalny stan — 6.



Gedania liderem

W Żaganiu odbywa się turniej szachowy I ligi juniorów. Rozegrano osiem rund, a oto aktualna sytuacja: 1. Gedania Gdańsk 33 pkt., 2. Polonia Warszawa 32,5, 3-4. Legion Warszawa, MKS MDK Wrocław 31, 5-6. BBTŚ Włókniarz Bielsko-Biała, RMKS Rybnik 27, 7. Maraton Warszawa 22, 8. Start Lublin 21, 9. MDK Białka Podlaska 19,5, 10. Jagiellonia Białystok 16, 11. Kolejarz Katowice 15,5, Skra Częstochowa 12,5.

Do zakończenia mistrzostw pozostały trzy rundy.

CeKon



Oldboje na remis

Piłkarze weterani Stilonu Gorzów i Dozamet Nowa Sól nie składają broni. W Gorzowie mecz zakończył się remisem 1:1 (0:0). Działacze CKS zdołali naprawić szkody i sobotni pojedynek gospodarczy.

Tym razem goście zagrali skuteczniej i w 55 min. prowadzili po strzale Zbigniewa Mikuliszyna. Wyrównał w 71 min. występujący gościnnie w zespole gospodarzy red. Robert Gorbac z „Gazety Lubuskiej”.

W meczu grało wiele dawnych sław lubuskiej piłki. Stilon zagrał w składzie: A. Rejman (E. Mróz) — L. Filo, T. Stepiński, M. Różycki (D. Konopka) — J. Bryzek (L. Cyrko), A. Prusowski (T. Paluch), Z. Phutniak, R. Cyranek, L. Janowiak (Z. Bogdziewicz) — T. Majchowski (R. Wązek, R. Gorbac), T. Babij. Dozamet: Z. Paw (Z. Bednarz) — J. Figacz, I. Ilnicki, M. Zapłata — Z. Petejko, L. Migdański, W. Kakała, G. Szalata, H. Kaime — Z. Mikuliszyn, A. Chorążyk.

J. Dob.

WIDZIANE Z Warszawy

Lato z pianką

Wiek ma swoje prawa, czyli raz w roku trzeba trochę poułpować. Tradycyjnie nad morzem, w Cetrnie, gdzie wszystko się zmieniło, ale Bogu dzięki ostatecznie dyrektor „stamowskiego” Centralnego Ośrodka Sportu, Janusz Kluczyński. Pamiętam lata nie tak dawne, gdy w COS-ie letnie propozycje gości kształtowały się następująco: 80 procent sportowców, 20 wczasowiczów także związanych z branżą. Teraz jest na odwrót i to już nikogo nie dziwi. Związki sportowe nie mają pieniędzy na kosztowne zgrupowania, co ponoć jest... nieprawdą.

Tajemnica polskiego lata sportowego tkwi w tym, że ludzie się wyciwali. Sportowcy ze związku X jadą na obozy przygotowawcze do ośrodka w Pikutowie, bo podobno COS-y za drogie. Guzik prawda! W tymże Pikutowie i gorzej, i drożej. Ale tam płaci się gotówką, a od transakcji może być prowizja, albo inny dowód wdzięczności. Bo w związku szmalcu nie mają, ale na przygotowania dostają „osobodnie” z resortu sportu. Jak się jest na państwowym, typu Cetrnie czy Zakopane, to resort płaci przelewem. Jak gdzie indziej, to ten zastrzyk forsy nabiera realnych kształtów. Już nie mityczne konta, ale gotowizna do ręki. I to jest cała tajemnica lata 1993...

Dziwi tylko to, że na przykład nadmorski brzeg przez sezon i przednówek także, okupuje kadra ciężarowców. Nie szuka nic innego. Ano, twierdzą, że im tu dobrze, co zresztą widać potem, po mistrzowskich wynikach. I to jest drugie sedno sprawy.

Poza tym w rejonie nadmorskim panuje dziwna kultura wakacyjna. W tym roku ma ona oblicze rzeki piwa tysiąca gatunków, które zalewa wybrzeże szybciej, niż smrodliwe ścieki polskie morze. Złotopijscy, od osesków do starców i zagrywają staropolską potrawę pt. pizza mrożona z kuchenki mikrofalowej. Pijana żulia — kondycji mineralnej — tłucze się potem po nocach od Helu po Władysławowo (i spokojnie ongiś Dębki) i cholera wie, co z tym robić.

Mój sąsiad z grajdoła plażowego twierdzi, że antydoping będzie sport. Ze jak bida i kryzys, to sportowanie znowu jest szansą na dobre życie, podróż i być ponad normalny. Trochę w tym racji, co potwierdził mi wczoraj trener bokserów, Jurek Rybicki, także stały gość nadmorskiego ośrodka. Jak naród do boksu był przez lata ostatnie nieskory, bo kto chce wystawiać facjatę na rązy, tak teraz aż na liny się płączą, aby dostać się na ring.

I tak to sobie gwarzymy, w pobliskim Pucku żeglarze z OK Dinghy mają swe mistrzostwa świata, ludzie pływają na deskach, w Sopocie kobiety walczyły dolarowo z deszczem i piłką tenisową. Tylko wkłóto do piwo i bardzo dużo piany...

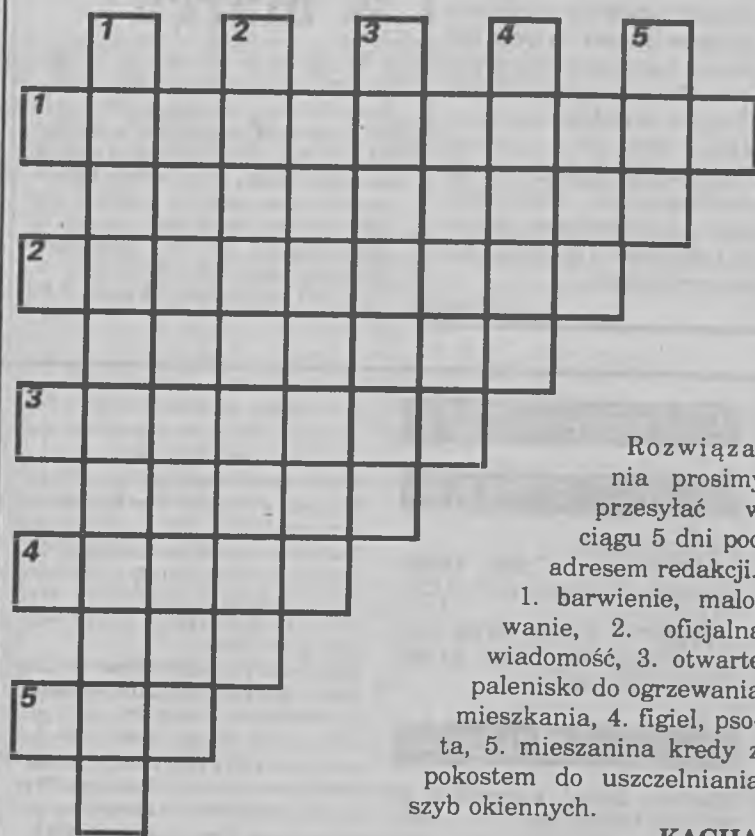
Jacek KORCZAK-MLECZKO

Pseudokibice nie istniejącej drużyny

* Nieznani sprawcy zdewastowali murawę stadionu CKS Czeladź. Podkopana została jedna z bramek, a na środku boiska wykopano sporych rozmiarów doł. Sprawcami tego aktu wandalizmu byli najprawdopodobniej pseudokibice Zagłębia Sosnowiec, nie mogący pogodzić się z rozwiązaniem zespołu. Działacze CKS zdołali naprawić szkody i sobotni pojedynek gospodarczy.

darzy z Ruchem Radzionków, który w III lidze śląskiej zajął właśnie miejsce sosnowiczana rozpoczął się zgodnie z planem. W trakcie spotkania grupa ok. 20 „szalikowców” Zagłębia próbowała przeszkodzić w rozegraniu zawodów wdzierając się na boisko. Interwencja policji udaremniła ten zamiar i spotkanie już bez żadnych incydentów zostało dokończono.

ZADANIE CODZIENNE NR 162



Rozwiązania prosimy przysyłać w ciągu 5 dni pod adresem redakcji.
1. barwienie, malowanie, 2. oficjalna wiadomość, 3. otwarte palenisko do ogrzewania mieszkania, 4. figiel, psota, 5. mieszanina kredy z pokostem do uszczelniania szyb okiennych.

KACHA

Rozwiązanie Zadania nr 157

Poziomo: krawat, rotor, owacja, napad, Argus, rower, kajak, wiarus, sójka, stonka. Pionowo: kwoka, wichura, tran, etap, prąd, awokado, ale, rwa, Rosja, kasa jajo, kwas. Nagrodę, którą prześlemy pocztą, wylosował Leszek Wróblewski, Zagań. Gratulujemy!

SERWIS W PIGULCE

* W niemieckiej miejscowości Lensahn odbyły się międzynarodowe zawody w ultra-triatlonie na dystansach: 11,4 km pływania, 540 km jazdy rowerem i 126,6 km biegu (tzw. potrójny triathlon). W bardzo trudnych warunkach atmosferycznych znakomicie spisał się Andrzej Nadkarniński z Energetyki Gryfino, który zajął czwarte miejsce.

ce. Zwyciężył Niemiec Matthias Willner.

* Zarząd Polskiego Związku Sportów Siłowych podjął decyzję o dożywotniej dyskwalifikacji dwóch zawodników uprawiających wyciskanie w leżeniu — Jerzego Solka z Rzeszowa i Bogdana Zwierzyńskiego z Rywyc, a także anulowaniu ich osiągnięć oraz odebraniu medali i odznaczeń sportowych.

* Zbigniew Kościński zajął drugie miejsce w konkursie skoków jeździeckich w Budapeszcie.

Startując na „Aspekcie” Polak uzyskał czas 70,31. Zwyciężył Dieter Kofler (Austria) na „Lucky One” — 70,07.

* Zarząd Baildonu Katowice podjął decyzję o wycofaniu z I-ligowych rozgrywek zespołów siatkarszy i tenisistów.

* Brytyjczyk Nigel Mansell sprawił sobie świetny prezent z okazji 40 rocznicy urodzin wygrywając wyścig z serii „Indy Car” w Loudon w New Hampshire. Jest to już czwarte tegoroczne zwycięstwo Mansella w wyścigach „Indy Car”.

TV 1

12.00 Wiadomości
12.10 Zapowiedź programu
12.15 „Gliniarz i prokurator” (7) — serial krym. prod. USA
13.05-15.15 Jedynka na niepokoję
13.10 Agnieszka Osiecka zaprasza — Listy śpiewające — A on do wojska był przynależony, wyst. Krystyna Sienkiewicz, Elżbieta Kępińska, Władysław Kowalski
14.00 II Międzynarodowe Spotkania Muzyczne Orkiestr Wojskowych (2) — koncert galowy
14.45 Letnie MTV
15.15 Kino wakacyjne — „Widget” — serial prod. USA oraz „Spełnione życzenie” — serial prod. austr.
16.05 Telefele — Zjedź do sam — „A”, arbus, ananas oraz serial prod. fr. dla młodzieży ZOOM — Carlos w Bejrucie
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Telexpress
17.20 Studio sport — Apetyt na zdrowie
18.00 „Spencer i jego rodzinka” (8) — serial kom. prod. USA
18.30 Studio sport — Apetyt na zdrowie
19.00 Wieczorynka „Przygody kaczorki Alfreda Donatana Kwaka”
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra pracy
20.15 „Gliniarz i prokurator” (7) — serial krym. prod. USA
21.00 Wybory '93
21.05 Tylko w Jedynce
22.00 Country Ameryka — Graceland — koncert laureatów
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.05 Media w filmie — BBC — sekcja polska — film dok. Beaty Postnikoff
23.35 Gorąca linia
23.45 Telekino wspomnień — „Czesław, kapitanie” — film sens. prod. pol. (1967, 56 min.), reż. Ewa i Czesław Petelski, wyst. Andrzej Łapicki, Barbara Horawianka, Bolesław Plotnicki

ki, Zofia Merle

Agent zachodniego wywiadu chce zbiec do Skandynawii z cennymi dokumentami...

00.40 Teatr Telewizji — Teatr Kazimierza Kutza — „Wygnańcy” Jamesa Joyce’a, reż. Kazimierz Kutza, wyst. Krzysztof Globisz, Anna Dymna, Jerzy Gratek, Dorota Pomykała, Halina Gryglaszewska
03.00 Zakończenie programu

TV 2

7.30 Panorama
7.35 Wakacje w Dwójce
8.05 Program lokalny
8.35 Wakacje w Dwójce
8.45 „Annette” — serial prod. jap.
9.10 Truskawkowe lato
9.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
10.00 Wakacje w Dwójce
10.05 Na bocznych drogach Europy — W dolinie Dunaju
10.30 Lato w Polsce
11.00 Panorama
11.05 „Pociąg dzieciństwa i nadziei” (4) — serial obycz. prod. czes.
15.25 Zapowiedź programu
15.30 Moje książki — Maciej Słomczyński, powieściopisarz i znawca literatury angielskiej, m.in. dzieł Joyce’a i Szekspira
16.00 Panorama
16.05 Broń XX wieku (7) — Kosmiczne szpiegostwo — serial dok. prod. USA
16.35 Lato w Polsce
17.05 Moja wiara — magazyn Redakcji Katolickiej
17.30 „Pokolenia” — serial prod. USA
17.55 Halo dzieci — Opowieści Kapitana Misia
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Kolo fortuny
19.05 „Oto on — jedyny, niepowtarzalny — Groucho” — biografi-

czny film prod. USA (1990, 59 min.), reż. Susan E. Walker

Filmowy portret najstarszego z braci Marx, Juliusa Henry’ego, znanego młodością komedii jako Groucho

20.00 Non stop kolor — Sierpień '93

21.00 Panorama

21.30 Wiadomości sportowe

21.45 „Duchy w spadku” (1) — serial sens. prod. fr. (1989, 59 min.), reż. Juan Luis Bunuel, wyst. Caroline Cellier, Xavier Deluc, Fernando Rey

Bogata dama dziedziczy po swym dalekim kuzynie zamek we Francji...

22.40 „Tom Waits” — „Big Time” — film muzyczny prod. USA (1984, 87 min.), reż. Chris Blum, wyst. Tom Waits z zespołem Filmowy zapis koncertu znakomitego pieśniarza balladowego Toma Waitsa.

00.05 Panorama

00.10 Koncert Zbigniewa Karkowskiego

00.40 Zakończenie programu

RADIO ZIELONA GÓRA

Wiadomości: co godzinę

16.00 Wiadomości + Lubuskie Aktualności

BBC 22.00-23.00

6.05 RADIO-OPRANEK

9.05 RADIO-BAZAR

10.05 RADIO-TERAZ — C. Galek

14.10 Powtórzenie mag. „SALDO” — K. Rutkowski

15.05 Audycja „IMPULSY”

15.15 Magazyn „OKO W OKO” — D. Zyr

17.05 Piosenki z tekstem

17.20 BLACK AND WHITE — aud. A. Winnik

18.05 STUDIO-GŁOŚNÓW

18.35 Muzyka „POP”

18.55 RADIO-KUKULKA

19.10 Nie tylko rock — E. Banachowicz

20.05 RADIO-WIECZÓR — K. Rutkowski

23.05 NOCNE MARKI

GAZETA NOWA

Redaguje kolegium: Halina Anka-Skarbek - redaktor naczelny, Roman Siuda - z-ca red. naczelnego, Jolanta Sadowska - sekretarz redakcji, Zbigniew Ryndak - z-ca sekretarza redakcji. Adres redakcji: 65-048 Zielona Góra, Moniuszki 3, tel. 49-79; Żary, ul. Rynek 17, tel. 33-13 w. 211. Korespondenci: Wojciech Mróz (Berlin), Zbigniew Biskupski (Warszawa). Dział łączności z czytelnikami - w. 204. Pełnomocnik wydawcy Lech Danilowicz. Skład komputerowy: „Gazeta Nowa”. Druk: Poligraf - prawo do skracania otrzymanych materiałów i zmiany tytułów. Biura ogłoszeń: Redakcja i oddziały redakcji — GN.